Nr. 244. Środa 26 Października 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił d. 24 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie Edwarda Horę bezpłatnym auskultantem w okręgu krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego.

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 r. odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 r. (dz. u. p. l. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, w połowie listopada b. r., a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do końca października b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez dotyczące c. k. Starostwa i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7 względnie §. 17 powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 20 października 1881.

Według nadesłanego uwiadomienia z dnia 13 październiku b. r. zarządził kr. Rząd pruski z Opola, wskutek panującego księgosuszu w dolnej Austryi na pograniczu galicyjsko rossyjskiem i w gubernii piotrkowskiej Królestwa Polskiego, na mocy instrukcyi do ustawy księgosuszowej z dnia 9 czerwca 1873 (Dz. pr. p.) str. 147 co następuje: Przewóz i przywóz owiec z Austro-Węgier jest aż do dalszego zarządzenia wzbronionym. Również wzbronionym jest przewóz i przywóz produktów zwierzęcych pochodzących od rogacizny, owiec i kóz tak w świeżym i w suchym stanie, jako to: skór, rogów, racic, wełny, nawozu i szmat. Natomiast zezwolono i nadal na przewóz i przywóz: masła, mleka, séra, przetopionego łoju w faskach, mączki kościanej, suchej krwi, lub nawozu z tejże (jeżeli jest cienko sproszkowaną, lub łatwą do proszkowania i bezwonną) i mięsa solonego. Powyższe rozporządzenia obowiązują od dnia ogłoszenia w tamtejszym dzienniku urzędowym. Wszelkie przekroczenia karane będą według przepisów §. 328 niemieckiej ustawy karnej i dziennika praw państwa z dnia 21 maja 1878 r. (Dz. pr. p. str. 95). Co się podaje do powszechnej wiadomości.

We Lwowie d. 20 października 1881.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Począwszy od 1 listopada 1881 roku aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na agio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 października 1881.

Dnia 23 października 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 119. Reskrypt Ministerstwa skarbu z 20 paźdz. 1881 o wydaniu nowych banknotów po 100 złr.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Po zgromadzeniach wyborczych, na których posłowie wiernokonstytucyjni, mianowicie Herbst i jego współzawodnicy w aspiracyach do naczelnej roli, rozwijali programy na przyszłość, nastąpiły teraz zebrania w ściślejszych kółkach bankietowych, ale niemniej przytem polityczne. Właściwie chodzi teraz głównie nie o program, lecz o to, jak się ma nazywać opozycya w języku oficyalnym. Nazwa wiernokonstytucyjna już się bardzo zużyła, spowszedniała a nadto jest nieprawdziwą. W r. 1879 miała ona jeszcze pewne znaczenie, bo Czesi wchodzili do Rady państwa z pewnemi zastrzeżeniami, więc od biedy można było jakiś czas wmawiać w świat, że pod temi zastrzeżeniami kryją się różne zamachy na obecny ustrój konstytucyjny. Ale po dwóch latach spokojnych, w ciągu których dr. Rieger i jego towarzysze zachowali się w Radzie państwa całkiem spokojnie i nawet po skończonej sesyi wyborców swoich nie zachęcali do marzeń o zmianie konstytucyi, trudno bez narażenia się na śmieszność utrzymywać dłużej, że tylko po lewej stronie Izby deputowanych skoncentrowała się cała wiernokonstytucyjność. Długi czas uśmiechała się opozycyi nazwa klubu niemieckiego i było już wielu tak nierozważnych a krótkowidzących polityków, że owa nazwa zdawała się im cudownym środkiem obalenia rządu i odzyskania większości w nowych wyborach. Nietylko umiarkowana frakcya lewicy lecz i skrajniejsi, ale bystro przytem sytuacyę oceniający posłowie zepsuli ten plan tak, że gdyby się tak oficyalnie uformował klub niemiecki, stanowiłby tylko znaczny odłam ale nie główny korpus opozycyi. Jakaż tedy nazwa pozostaje opozycyi? Jedna tylko, najnaturalniejsza na razie, niewinna i o niczem nieprzesądzająca, nazwa lewicy. Zdaje się, że opozycya poprzestanie na tem, jeżeli dłużej nie zechce windykować sobie monopolu wiernokonstytucyjności, a z utworzenia klubu niemieckiego zrezygnuje pod naciskiem względów politycznych, z któremi tylko lekkomyślni liczyć się nie będą.

Z nazwą rzecz łatwa, ale chodzi także o program, bo chociaż opozycya chwali się, że ona tylko posiada program polityczny a prawica tylko w uległości dla rządu znajduje cały punkt oparcia i całą podstawę działania, mimo to faktem jest, że opozycyi nie łączy w całość jedna myśl przewodnia. Dowodem tego nietylko różnica znaczna, jaka zachodzi między mowami koryfeuszów opozycyi, jak Herbst, Plener i inni, lecz co ważniejsza, różnica przebijająca w mowach jednego i tego samego posła. Dr. Herbst n. p. nie zechciałby dziś powtórzyć tego, co powiedział w Djeczynie, a zanim zbierze się Rada państwa, może jeszcze wyprze się pośrednio późniejszych mów swoich. Jeżeli zaś taka znakomitość jak dr. Herbst jeszcze nie jest w zgodzie ze sobą, to cóż mówić o drugorzędnych i trzeciorzędnych posłach, patrzących niewolniczo na skinienia szefów.

Jeżeli prawdą jest, że prawica nie ma innego punktu oparcia jak tylko uległość dla rządu, to zawsze jest to grunt o wiele silniejszy i bezpieczniejszy od tej czystej negacyi, która na poprzedniej sesyi była myślą przewodnią lewicy. Rząd działał w różnych kierunkach, podejmował różne sprawy zaniedbane poprzednio a nadto wziął inicyatywę w niejednej kwestyi nowej. Chociażby więc prawica rzeczywiście po za popieraniem rządu nie miała innej myśli przewodniej, to już mogłaby być pewną, że jej działalność ma dodatni kierunek i przyniesie owoce. Cóż może lewica przytoczyć na dowód, że działała w dodatnim kierunku? Czyż

Numa Roumestan.

„Po raz drugi Latynowie zdobyli Gallję" — czytamy jako dewizę na okładce nowej powieści Daudeta *Numa Roumestan*. Po raz drugi od czasu zdobycia Gallji północnej przez Rzymian rasa południowców rzuciła się na Paryż, szukać chleba, powodzenia i sławy; całe południe wylało się na ciemne, ciasne uliczki Paryża, z Nîmes, z Aix, z Gaskonii, Prowancyi, Bordeaux, Tuluzy, Marsylii. „*Midi périgourdin, auvergnat, ariégeois, ardéchois, pyrenéen* — nazwiska kończące się na *as*, *us*, *ac*, barbarzyńskie, oryginalne, przypominające dźwiękiem swym rozsadzanie min, jak Etchevery, Terminarias, Bentaboulech, Laboulbene, zapełniły listy mieszkańców paryskich. Cała rasa ludzi nerwowych, namiętnych a słabych, bezsilnych w rządzeniu namiętnościami, żyjąca na zewnątrz, na słońcu, na ulicy, na placu publicznym, rasa artystów „pijana od urodzenia", pijana bez wina, po pierwszej szklance soku orszadowego, rasa „świerszczów", wiecznie ćwierkająca i śpiewająca, sama wyobraźnia, sam instynkt, same nerwy — oto nowa inwazya na Paryż.

Powieść Daudeta jest bardzo jaskrawym i bardzo barwnym obrazem tego pokojowego zdobycia Paryża przez południowców. Można sobie łatwo wyobrazić, jak pisarz tak świetny i tak pełen imaginacyi umiał wyzyskać takie tło, które samo przez się jest już malownicze, samo przez się jest czemś pośredniem między hucznym jarmarkiem a teatralną *féérie*. Że i tu temat ma znowu coś wyjątkowego, anormalnego, trudno nie przyznać. Nie można obronić autora od zarzutu, że tło do swoich powieści wybiera zawsze zbyt niezwykłe, jakoby charaktery jego mające zawsze coś wyjątkowego, potrzebowały takiego niezwykłego umotywowania.

Daudet atoli takim już jest, a nie innym. Jest wielkim malarzem — ale oryginałów, jak wielu współczesnych pisarzy, kocha się w anomaliach i wyjątkach — w wielkiej galeryi jego charakterów znajdziemy zaledwie kilka szczerze ludzkich, prosto, powszednio pojętych. Czy to wina nerwowego naszego społeczeństwa, czy nerwów autora, w to już wchodzić nie chcemy, pragniemy tylko zaznaczyć, że zwykłe widzenie rzeczy autora *en biais*, *en coulisse*, w *Numa Roumestan* doszło już do ogromnych rozmiarów, świadczących jakkolwiekbądź o pewnej potędze myśli. Charaktery dziwaczne, anormalne, które w pierwotnych powieściach autora rysowały się luźnie, w *Jacku* i w *Królach na wygnaniu* występowały jako wykolejone, żyjące po za społeczeństwem albo po nad niem, w *Nabobie* działały jako postacie czysto indywidualne, potworne, rozwinięte wśród ogólnego a wyjątkowego zepsucia jak grzyb na zgniliźnie — te charaktery w *Numa Roumestan* także dziwaczne, tworzą już jednak całość skończona, rodzaj społeczeństwa, rasę. Przynajmniej jest tu postęp, jeżeli nie w samem wykonaniu, to w pomyśle, w którym niezawodnie jest coś szerszego, filozoficznego, obejmującego nie pojedyncze indywidua same w sobie, ale całą klasę ludzi w wzajemnych do siebie stosunkach.

Mówiąc klasę ludzi — powiedzieliśmy za mało. Właściwie nie o jedną klasę szło autorowi ale o całą rasę, o społeczeństwo. Jest to wprawdzie rasa odrębna, społeczeństwo w społeczeństwie, ludzie, którzy aby być takimi, jak ich tu maluje autor, musieli koniecznie urodzić się pod tylu a tylu stopniami szerokości geograficznej. I tu znowu objawia się wyłączność autora, ale przynajmniej nikt takiemu pomysłowi nie odmówi wielkości. Pytanie wszakże, czy autor odpowiedział zadaniu? Póki malował charaktery indywidualne, nie mieliśmy prawa sprzeczać się z nim o nie, bo autor nigdy nie wyszedł z granic ścisłej prawdy; fizyologicznie wszystkie jego charaktery dawały się wytłomaczyć i zrozumieć. W ostatniej jego powieści charaktery te nie są mniej prawdziwe, mniej ściśle odfotografowane, ale że autor przeszedł na szerszą arenę, że maluje nam całą rasę, żądamy od niego. aby był mniej wyłączny a bardziej ogólny. Do praw fizyologicznych przybywa tu koniecznie krytyka historyczna, bo rasa, którą chce przedstawić autor, ma swoją przeszłość zapisaną w dziejach Francyi, i historya stoi tu na straży prawdy, jako świadek surowy, który wiekową powagą zaświadczyć może wierność lub fałsz każdego rysu, coby nam się mógł wydać szarżą lub karykaturą.

Nic dziwnego, że dziś z powieściopisarzem liczymy się tak ściśle; szkoła t. z. naturalistów wychowała sobie już trzeźwe pokolenie czytelników. Jeźli powieściopisarze dodają dziś do swych romansów dokumenta, jak to czynią dziejopise, jeźli powieść już nie jest jak dawniej dziełem fantazyi, ale rządzi się prawami ścisłemi i chce być niejako historya ludzkości, mamy tedy wszelkie prawo wprowadzać do powieści krytykę historyczną. Pod tym względem, i biorąc powieść Daudeta jako obraz jednej wyłącznej rasy, musimy przyznać, że to obraz wprawdzie nie fałszywy, ale bardzo niedokładny.

Co nam historya zostawiła o tych dziwnych ludziach południowej Francyi? Historyę tę znam tylko ogólnikowo z kilku rysów, z kilku burz dziejowych, które jak mistral południowy przeszły, niszcząc i burząc, z kilku obrazów pełnych poezyi i światła. A przecież nawet tak bardzo niedokładne wyobrażenie o historyi południowców wystarcza mi, aby dostrzedz braków, niedokładności, dziwnej jakiejś, jakoby dobrowolnej jednostronności w utworze Daudeta. Prawda, że niektóre rysy charakteru ogólnego uchwycił po mistrzowsku a oddał świetnie i z nadzwyczajną prawdą. Są karty w *Numa Roumestan*, które potwierdza historya, które zdają się jakby wyjęte z starej jakiejś kroniki południowej.

Wybierzmy pierwszy lepszy przykład historyczny, cofnijmy się o kilka wieków i przypomnijmy owe powstanie protestantów na południu Francyi, odbywające się wśród śpiewów i psalmów, konwulsyjnych krzyków, proroctw przez usta kobiet i dzieci nieletnich. Po długiej i bezskutecznej walce marszałek Villars postanawia nareście traktować z szefem powstańców Cavalier. Wjazd młodego naczelnika Kamizardów do Nîmes przypomina tryumfalne przyjęcia Numy Roumestana. Ten sam entuzyazm i ta sama świetność i barwność obrazu.

„Cavalier wjechał do Nimes — pisze dziejopis — wśród nadzwyczajnego natłoku ludu, przybyłego z wszystkich stron kraju, aby go ujrzeć. Gdyby to był król, nie byłoby takiego ścisku. Jechał na koniu, w ubraniu ze złotemi galonami, w spodniach ze szkarłatu, w szerokim kapeluszu z białem piórem; długie jasne włosy spadały mu na ramiona. Ten generał i prorok miał lat 20."

Oto zaś w powieści opis młodego południowego artysty, ulubieńca ludu Valmajoura: „Zwycięzca konkursowy, sławny Valmajour, pierwszy tamburynista Prowancyi, przyszedł powitać Numę najpiękniejszemi aryami. Prawdziwie pięknie wyglądał na środku cyrku; ubrany w kamizelkę żółtą, z pasem czerwonym przez biodra, odbijającym od lśniącej białości bielizny... Syn i wnuk tamburynistów, nie grał nigdy nic innego, jak narodowe arye; a umiał ich bez końca, grał bez utrudzenia; po kolędach Sabolego, rytmowanych w menuety i rigodony, zaintonował marsz królewski, przy odgłosie którego wielki Turenne podbił i spalił Palatynat. Wzdłuż galeryi tłum zelektryzowany bił takt rękoma, idąc za tym rytmem wspaniałym,

nie usprawiedliwiła postępowaniem swojem zarzutu, że bez względu na rzecz odrzuca wszystko, co od rządu pochodzi, aby tylko wywołać przesilenie? Z czemże wystąpi teraz, żeby się zrehabilitować politycznie? Dotąd nie ma żadnego przekonującego objawu poprawy, bo ferye parlamentarne zeszły na sporze domowym o to, czy ma powstać klub niemiecki lub zatrzymać należy *status quo*.

Mowy sejmowe.

Rozpoczynamy szereg najważniejszych mów sejmowych od przemówienia p. dr. Antoniego **Małeckiego** w sprawie internatów nauczycielskich:

Słyszymy bardzo często skargi ze wszystkich stron kraju naszego się podnoszące, słyszymy je na stan szkół naszych ludowych słyszymy je, pomimo tego wszystkiego, co się dotychczas uczyniło dla szkolnictwa w skutek nowej, przed kilku laty sankcyonowanej ustawy szkolnej. Zamiast, cobyśmy w następstwie reform temi ustawami zarządzonych, powinni słyszeć głosy radości i zadowolenia, że ten posiew życiodajny nie padł na martwą opokę, że to ziarno zbawienne wschodzi i rokuje pożądane w niedługim czasie owoce, to nam przeciwnie przychodzi jedynie słyszeć same utyskiwania, że rzecz nie idzie tak jak należy, że w tem musi coś być chorobliwego, że ta cała akcya szkolna potrzebom i właściwościom naszego kraju nie odpowiada, i niezgodna z charakterem ludu naszego — jednem słowem dają się słyszeć utyskiwania, skargi, niemal żale, żeśmy się na tę drogę puścili; żeśmy się z zamkniętemi oczami na rzecz rzucili, która pochłania ogromne sumy, a do żadnego celu nie wiedzie, raczej prowadzi kraj do przepaści.

Takie wrażenie, panowie, musza sprawiać te smutne sądy o szkołach. — W ciągu przeszłorocznej sesyi, jak wysokiej Izbie wiadomo, postawione było żądanie, aby te niedogodności, tę chorobliwość jakąś szkolnictwa tutejszego zbadać do gruntu i obmyśleć środki na to, ażeby sprawa oświaty ludu raz postępować zaczęła więcej odpowiedniemi torami. Zwołana w skutek tego ankieta, z rzeczoznawców złożona, badała rzecz wielostronnie, zbierała się na posiedzenia po kilka razy, radziła nad reformą całego planu naukowego. Czynności te, jak wiadomo, obecnie jeszcze są w toku. Jakkolwiek jednak sprawa ta dotąd nieukończona i wyniki tych roztrząsań nieogłoszone: to mam jednak przekonanie, że w ostatecznym rezultacie, w każdym razie *primo loco* będzie wypowiedziane to zdanie, że cała pomyślność szkoły i pożyteczność nauk w niej udzielanych zależy od osoby nauczyciela. Plan naukowy, obowiązujący w kraju naszym, może być w tym lub owym względzie wadliwym i potrzebującym naprawy, ale to jest aksyomatem, że choćby ten plan na długo jeszcze pozostał takim, jakim jest, to byleby tylko był w praktyce wykonywanym przez ludzi, którzy mają prawdziwą zdolność nauczycielską, a z tym darem łączą zdrowy rozum i dobrą wolę, to i w takim nawet razie skutki tej nauki dla ludu i dla kraju będą pożyteczne i zbawienne. Cała ta rzecz, moi panowie, zawisła, jak powiedziałem, głównie od osobistości nauczyciela.

Jeżeli zatem w tych wszystkich objawach niezadowolenia jest słuszność, a że tak być musi, tego dowodzi już okoliczność, że to niemal powszechna opinia; jeżeli po szkołach naszych wiejskich rzeczywiście nie dzieje się, jak należy, to powód tego leżeć musi więc przedewszystkiem chyba w nauczycielach. Jeśli jest źle, to dlatego, że nie mamy nauczycieli odpowiednich swemu zadaniu. I nie wypowiadam tu tego, Panowie, bynajmniej jako zarzutu przeciw nauczycielom. Ma to być tylko przedmiotowem stwierdzeniem stanu rzeczy. Niedostatki w działaniu nauczycieli — to tylko wynik danych stosunków. Za te stosunki, za ten mówię sposób, jakim ich do ich zawodu przysposabiamy, sposób widocznie wadliwy, czy jednostronny, oni odpowiadać nie mogą.

Kiedy się ma przed sobą sprawę, która widocznie w czemś niedomaga i potrzebuje reformy: porównanie ze stosunkami postronnemi nastręcza się samo przez się. Jeżelibyśmy tu jakieś pod względem szkółek wiejskich niedomaganie naszego kraju chcieli porównać z krajami, gdzie dobrobyt, cywilizacya i postęp dalej są posunięte, gdzie szkolnictwo ludowe kwitnie i u całego społeczeństwa pełne uznanie znajduje, gdzie nie ma najmniejszej wątpliwości, gdzie nie ma żadnej o tem dyskusyi, czy szkoły ludowe są dla dobra kraju zbawienne, czy przeciwnie; jeżeli nasz kraj, powiadam, z tamtemi porównamy, to cóż się okazuje? Oto okazuje się ten stosunek, że to, co dla tamtych wszystkich jest pożytecznem, nam szkodzi; co tam jest lekarstwem, u nas za coś, co ni grzeje ni ziębi, jeżeli wręcz nie za truciznę bywa poczytywane. I jakaż, moi panowie, tego różnica? Czyżby powód tej sprzeczności miał leżeć w naturze ludu naszego? Czyż on z innej gliny jest ulepiony, jak tamte? Miałżeby być masą jakąś tak upośledzoną już z przyrodzenia, że środki, które się w całym zachodnim świecie okazały jako zbawienne, tylko tutaj zostaną nadaremne i bezskuteczne? Dać na to pytanie przywtarzającą odpowiedź, wtedy dopieroby się godziło, jeżelibyśmy z całym spokojem powiedzieć sobie mogli, że powody niepowodzenia, o jakiem tutaj mówimy, nie leżą po drugiej stronie, to jest po stronie szkół naszych; jeżelibyśmy nie byli zmuszeni wyznać przed sobą, że wprawdzie niby czynimy u siebie wszystko pod względem wychowania ludu naszego, co widzimy, że się działo i dzieje w krajach, za wzór nam służących w tej mierze i o ile je naśladujemy tylko pozornie, jednostronnie i niezupełnie, tylko w tych rzeczach, mniej kosztownych, które tu nie stanowią samej istoty — przeciwnie pod względem tym najważniejszym, a jest nim wychowanie nauczycieli i przysposobienie na takich, jakimi potem być mają, postępujemy dawnym, prawda że nierównie wygodniejszym i mniej kosztownym, ale też do celu nie prowadzącym sposobem. W Niemczech prawie wszystkie seminarya nauczycielskie są internatami, i to w całem znaczeniu tego wyrazu, i co większa, są internatami, prawie bezwyjątkowo, dla całej w tych seminaryach uczącej się młodzieży. Wszechstronne korzyści z takiego wychowania przyszłych nauczycieli ludowych były tu już omawiane, dlatego mówić o tem ponownie nie ma potrzeby. Z tych internatów wychodzą ludzie, którym szkoły w tamtych stronach zawdzięczają skuteczność działania swego i rozgłos. A u nas — co się czyni dla tych kandydatów do stanu, mającego podnieść oświatę ludności naszej? Oto dano im seminarya, w których przez 5 godzin na dzień otrzymują udzielaną sobie naukę, ale po za temi godzinami pozostawieni są własnemu swemu losowi. Mieszczą się po stancyach ciasnych, zaludnionych najzwyklej całemi rodzinami, gdzie o spokojnym kątku do pracy, o spokojnej chwili do przetrawienia umysłowego pokarmu udzielanego im w szkole, ani mowy być nie może, gdzie się w nieporządku i otoczeniu niemiłem poprostu tylko dzień za dniem spycha, bez pożytku dla umysłu, a aż zbyt często z stratą niepowetowaną dla zdrowia. A cóż dopiero powiedzieć o innych jeszcze, o obyczajowych stratach i niebezpieczeństwach, a może i miazmatach moralnych, na jakie mieszkaniec między ludźmi takiej sfery społecznej stale przebywać zmuszony, jest narażony. Otóż tak to, Wys. Izbo, my wychowujemy ludzi, od których potem domagamy się rezultatów działania takich samych, jak za granicą. A kiedy potem widzimy, że nas nadzieje czasem zawodzą, wyrzekamy na szkoły, winimy nauczycieli, podnosimy odrębność w charakterze ludu naszego, wymawiamy się wyjątkowością stosunków — zamiast coby należało cały powód zawodów tych tylko sobie samym przypisać, t. j. przypisać go wadliwościom i niedostatkom w sposobie, w jaki się u nas rekrutują nauczyciele ludowi.

W założeniu proponowanej bursy we Lwowie, dla kilkudziesięciu najzdolniejszych i niedostatkiem swoim najwięcej wystawionych na niebezpieczeństwo powyżej wskazane uczniów seminaryum męzkiego, komisya edukacyjna oczywiście nie upatruje całkowitej, wszystko od razu poprawić zdolnej reformy. Ale byłby to pierwszy krok w tym kierunku, pierwsze wnijście, o które zwykle najtrudniej, na drogę, która jedynie wiedzie do celu i będzie wydobyciem się z tych trudności. W inny sposób nikt w kraju naszym nie poprawi szkolnictwa i nie usunie tych niedogodności, dających powód do utyskiwań i żalów. Boć zwinąć szkół istniejących, zredukować ich liczbę do owej liczby, jaka była przed wnijściem w życie teraźniejszych ustaw szkolnych i przywrócić w nich dawny, jeszcze gorszy stan rzeczy — tego na seryo doradzać nikt oczywiście nie zechce.

Zamiast łamać głowę nad płonnemi eksperymentami, zamiast wynajdować, co dawno wynaleziono, idźmy raczej za wzorem gotowym i starajmy się o instytucye, jakie w krajach w oświacie przodujących od początku tego wieku i już dawniej widzimy istniejące, stwierdzone doświadczeniem, działające z skutkiem wiadomym.

Lecz zarzuci tu kto może, a raczej powiedział to już szanowny poseł z miasta Sambora: „Jak to? Więc my obce jakieś rzeczy naśladować będziemy? Co nam do tego, że w Niemczech wychowują nauczycieli po internatach? My z tem nic wspólnego nie mamy; u nas inne stosunki, inny charakter ludu naszego. Wszakże w Niemczech nawet wieśniak pije kawę na śniadanie“ i t. d.

Dałoby się z tego tekstu wiele powiedzieć — o przyczynach dla czego tam piją kawę nawet wieśniacy, i kiedy to u nas rolnik przestanie szczyt szczęścia ziemskiego upatrywać w gorzałce. Dałoby się długo mówić o warunkach tej kiedyś i u nas zmiany na lepsze, i że właśnie i w tym razie o to jedynie chodzi, żeby i tutaj na śniadanie pijali kawę wieśniacy. Lecz o tym *circulus vitiosus* rozprawiać dzisiaj nie pora. Za to podnieść należy z całym przyciskiem wyrzucanie, jakobyśmy nakłaniali Wys. Izbę do przyjmowania obcych, naszym warunkom, okolicznościom i charakterowi narodowemu przeciwnych wzorów, jakiemi mają być internaty i bursy. Nietylko szanowny poseł, którego słowa tu przywiodłem, ale i inni, co przemawiali przeciw wnioskowi naszemu, zdają się te wychowawcze zakłady uważać za rzeczy w Polsce tak niebywałe, nieznane, bezprzykładne, że na nie patrzą z jakąś obawą i uprzedzeniem pesymistycznem i nie oczekują z nich innych następstw, jak same tylko niepraktyczne, szkodliwe i niebezpieczne. U jednych objawiał się ten pesymizm w finansowym kierunku: ostrzegali, że bursa będzie kosztowała niemal drugie tyle, ile na nią preliminowano; że to będą wyrzucone pieniądze, którychby można po dawnemu użyć z całkiem inną korzyścią. Drudzy wypowiadali zapatrywania swoje z moralno-pedagogicznego stanowiska i osądzili tę bursę, jeszcze przed jej narodzeniem, za instytut wszelkiej deprawacyi moralnej. Będzie to gniazdo delatorstwa, hipokryzyi, braku charakteru, niesamodzielności i ile tam tych wszystkich zdrożności i nieszczęśliwych następstw miałoby z tego wyniknąć. Moi panowie, czyż to więc jest rzeczywiście coś tak u nas niesłychanego te bursy? Czy rzeczywiście w dziejach naszej oświaty nie mamy tej tradycyi? Prawdziwie dziwić się można, że mogą pomiędzy nami znajdować wyraz tego rodzaju obawy! Przecież od najpierwszej już chwili, kiedyśmy weszli w dziejach naszych na drogę stanowczego, prawdziwego postępu naukowego, właśnie te bursy, te konwikty, te instytucye mające na celu umieszczenie i wychowanie młodzieży pod ojcowskim, pieczołowitym, bacznym nietylko w szkole, ale i w domu nadzorem, były głównie ową dźwignią, dzięki której zdobyliśmy sobie miejsce między ludami pielęgnującymi oświatę, głośne imię w świecie uczonym, a w dalszym skutku to moralne, ogólnie cywi-

---

który brzmiał jak tchnienie mistralu wśród wielkiego milczenia areny...“

I tu i tam, i w historyi i w powieści, jesteśmy wśród jednych ludzi; czujemy, że ten sam tłum, który zabiegał drogę bohaterowi powstańców i podziwiał jego złote galony i ubranie z szkarłatu, witał z zapałem Valmajoura, pociągnięty malowniczością stroju i szumną melodyą narodowego rytmu.

Zapał łączy się z namiętnością, patryotyzm z jakąś nawpół dziecinną teatralnością. Wszystko to jest raczej sensacyą niż uczuciem, jakąś głośną, hałaśliwą nerwowością, ciągle zmienną, ciągle ruchliwą. To służyło autorowi za punkt wyjścia do stworzenia mnóstwa najciekawszych charakterów, śmiesznych, błazeńskich, tragicznych, u których wszystko jest na zewnątrz, w mimice, we łzach, w krzyku, w kłamstwie i przesadzie, a na dnie ani serca, ani uczciwości, ani prawdziwego trwałego zapału. Takim jest minister Numa Roumestan, człowiek, który nigdy dzieckiem być nie przestał; łatwy do rozczulenia, idący tylko za instynktem, pociągający tłum wrażliwych rodaków nie prawdziwą zdolnością i charakterem, ale wymową oratorską, gestem pełnym a namiętnym, komedyant dobrej wiary, oszukujący samego siebie przedewszystkiem, kłamiący z pełną wiarą w własną blagę, zawsze pod ostatniem wrażeniem. Koło niego grupują się najróżnorodniejsze typy południowców, ow Valmajour, fałszywy artysta, także pełen dobrej wiary a bez głębokich przekonań, dziecinny, prostak, rodzaj chybionego trubadura, cieszący się gdy mu dają strój barwny, żółty, niebieski i czerwony. Za nim ciekawa rodzina południowych chłopów, uczciwa a zawistna, chciwa, namiętna i pełna podejścia. Rzecz dziwna, logika i konsekwencya, który autor zupełnie odmawia Prowansalom, gdy idzie o uczucia szlachetne — spotykają się w groźnej potędze w podłej duszy chłopki i nie zawodzą w całym ciągu intrygi.

Dalej idzie rodzina trzeciorzędnych artystów, mama tłusta, łakoma i głupia, córka, dziecko już zepsute i wyrachowane. A Bompard, ów przyjaciel Roumestana, typ skończony, który wszędzie był, wszystko widział, wszystko robił. Ktoby uważał na jego opowiadania, mógłby dojść do nadzwyczajnych kombinacyj. Bompard w jednym roku dowodził kompanją polskich dezerterów i Czerkiesów w oblężeniu Sewastopolu, był dyrektorem królewskiej kapeli w Hollandyi i to w nadzwyczaj ścisłej zażyłości z siostrą królewską, co go przyprawiło o sześć miesięcy więzienia w fortecy w Hadze — a pomimo to o tym samym czasie walczył pomiędzy Laghowat a Gadames, wśród pustyń afrykańskich....

Dodajmy charakter uczciwy a nieznośny ciotki Portal, kilka charakterystycznych grup, jak młodzieży przybyłej z południa do Paryża a schodzącej się w kawiarni Malmus, handlarzy południowych produktów, kiełbasek z czosnkiem i pieprzem, oliwek, fig, maronów i konfitur — oto mniej więcej obraz owych Latynów, którzy powtórnie zdobyli Gallię.

I cóż na to powie historya? Czy takimi, zupełnie, ściśle takimi byli praojcowie Rumestana? Czy ani jednego rysu dodatniego znaleść nie możemy u tych ludzi zbyt wrażliwych i czy stwarzając obraz autor zawsze uniknął karykatury? Wszakże obok tylu ekscesów i zaburzeń, które przeszły i zakończyły się historyczną farsą, południowa Francya była teatrem najszczytniejszych poświęceń i bohaterstwa; na południu śpiewali trubadurzy, nie ci fałszywi i bez natchnienia, ale prawdziwi poeci, na południu broniły tłumy kosztem krwi i życia wolności sumienia; a więc obok namiętności unoszących się i niknących prędko jak pył drogi, rozwijały się tam żywioły inaczej silne i potężne, jak te, które Daudet wprowadza na scenę w swej powieści. To jedyny dodatni żywioł przedstawiają dwa charaktery piękne i szlachetne, Hortensyi, która „imaginacyę ma nawet w sercu“ ale czuje głęboko, i Mejeau, człowieka pracy, który umiał siłą woli przezwyciężyć i przełamać naturę zbyt wrażliwą i ognistą.

Czujemy, że w tym obrazie jest mnóstwo braków i że autor nie całkiem wyczerpał program, który był szeroki i świetny. Jeżeli prawda, że w *Numa Roumestan* mamy się domyślać Gambetty, to prawie przypuścić trzeba, że tu pewne polityczne czy patryotyczne sympatye lub antypatye mogły wpłynąć na autora. Rozumiem, że przewaga tego rodzaju ludzi w historyi, przewaga namiętności, oratorstwa i czczej deklamatorskiej cnoty nad prawdziwym rozsądkiem i szczerą zasługą może nareście zniecierpliwić.

Jeżeli więc powieść Daudeta ma być oskarżeniem, rękawica rzucona pewnej partyi, to osiągnęła cel, jeżeli ma być przedstawieniem pewnego społeczeństwa, to musimy jej odmówić wyższych zalet bezstronnej i ogólnej obserwacyi.

Raz jeszcze autor dowiódł, że jest większym stylistą i malarzem aniżeli twórcą charakterów. W stylu, w przedstawieniu, malowaniu zewnętrznych przedmiotów, w uchwyceniu poezyi rozlanej w wszechświecie, nikt mu nie dorówna Opis targu w Aps, koncertu w ministerstwie, śmierci Hortenzyi, przedewszystkiem wspaniały obraz narodowego tańca, farandoli w starym rzymskim cyrku w Aps — to prawdziwe arcydzieła stylu.

Dlaczego pomimo tylu piękności języka, takiej ścisłości w przedstawieniu niektórych charakterów i tylu scen zajmujących, powieść ta nie zadawalnia? Zarzut, który autor robi południowcom, obrócimy przeciwko niemu — jego najświeższy utwor dla tego nas nie zadawalnia, że zanadto trzyma się powierzchni, za wiele poświęca obrazowości, sceneryi, za wiele tu barw, opisów, jaskrawości. A od pisarza takiego jak Daudet mamy prawo żądać więcej. Nie mówiąc o innych jego powieściach, i w tej ostatniej jest kilka ustępów dowodzących, że autor umie sięgać do najskrytszych głębokości ducha ludzkiego. Tylko kilka słów przytoczę. W chwili gdy siostra jej umiera, Rozalia żona Rumestana, z rozpaczą patrzy w niebo.... „Chciałaby była krzyczeć, wołać o pomoc, ale do kogo? Niebo, w które patrzą zrozpaczeni, było tak wysoko, tak daleko, zimne, jakby przetarte burzą. Widać było lot ptaków dążących w górę, a nie słychać było ani ich krzyku, ani szmeru skrzydeł; jakżeż głos z ziemi mógł dojść do tych głębokości niemych, obojętnych?.. A jednak spróbowała; z twarzą zwróconą ku światłu, które unosiło się po nad starym dachem, modliła się do Tego, który się ukrywa przed naszemi skargami i boleścią, do Tego którego niektórzy uwielbiają, chyląc w proch czoło, a inni szukają obłąkani z wyciągniętemi ramionami, a inni jeszcze przeklinają z podniesioną pięścią, zaprzeczając Mu, aby przebaczyć Jego okrucieństwom. A to bluźnierstwo, ta negacya, to jeszcze jest modlitwa....“

Nie, Daudet, który te wiersze i wiele innych podobnych napisał, nie jest pisarzem ani powierzchownym ani czczym. Jeżeli powieści jego niektóre za mało są głębokie, jeżeli w nich czuć pewną dekoracyjność, to dlatego, że i jego pociągnął musi smak współczesny i ogólna maniera dzisiejszych pisarzów. Niestety i w literaturze „Latynowie zdobyli Gallię.“ Teatralność, namiętność, nerwy, zdobyły stary klasyczny grunt, na którym kwitła prostota. Duch czasu, dążący i w literaturze do wielkich przewrotów, jest jak owo słońce Prowancyi, o którem energicznie mówi autor; że „dystylujo straszny alkohol,“ a którego wpływom każdy mniej więcej poddać się musi.

Z. D.

lizacyjne znaczenie i stanowisko, jakie i dziś nam pozostało z przeszłości. (Brawa).

Jeszcze w czasach, kiedy akademia krakowska przez Władysława Jagiełłę nie była zupełnie zreformowaną, co nastąpiło dopiero w roku 1400, już wiekopomna królowa nasza Jadwiga troskliwa o dobro młodzi poddanych sobie narodów i widząc, że w tak znacznej liczbie ta młodzież pobierała naukę w Pradze, zakłada tam dla nich bursę — takzwaną bursę litewską dla uczniów litewskiej narodowości i polskiej. Po założeniu akademii krakowskiej posypały się podobne zakłady w stolicy już kraju naszego, jak z rogu obfitości. Biskupi, królowie, wielcy panowie, profesorowie wreszcie uniwersytetu przykładają do tego rękę, tak, iż w krótkim czasie, bo po kilkunastu tylko latach istnienia odrodzonego uniwersytetu, mamy już burs cały szereg: jakoto: *collegium divitum*, *bursa pauperum*, *lucugarica*, *philosophorum*, *collegium Jerusalem* założone przez Zbigniewa Oleśnickiego... Długobym poczet ten przedłużać musiał, gdybym je miał tutaj wszystkie wyliczyć. I otóż doświadczenie samo stwierdziło, że to były instytucye, w których młodzież i pod naukowym względem postępy znaczne czyniła i pod obyczajowym była wychowywaną w kierunku wręcz przeciwnym podnoszonym tu obawom i uprzedzeniom. Było zaś tak nietylko w wieku XV, ale i w dalszych stuleciach. W epoce najwyższego rozkwitu naszej oświaty i piśmiennictwa, w wieku XVI, to samo na rzecz publicznego wychowania zapatrywanie.

Stefen Botory, jeden z najrozumniejszych, najdzielniejszych królów naszych, który jak sam górował charakterem i silną, niezłomną wolą, tak też chciał i poddanych swoich widzieć celującymi w tych przedmiotach, jakież wydał w roku 1578 rozporządzenie? Oto zabronił pod znaczną karą pieniężną mieszkańcom miasta Krakowa przyjmować do siebie na stancyę uczniów szkół a nawet i akademii, a natomiast rozporządził, żeby wszyscy, bez różnicy stanu i mienia, umieszczani tylko byli w kolegiach, bursach i zakładach do tego upoważnionych, dających rękojmi opieki nad młodzieżą, odpowiedniej i intelektualnym i obyczajowym potrzebom? A jeszcze później, w wieku XVIII, panowie, Stanisław Konarski czemże odrodził upadającą oświatę, smak i charakter narodu? Wprowadzone przez niego w życie słynne Collegium Nobilium, czy to nie był także internat w całem znaczeniu tego wyrazu? Czy te świetne rezultaty, jakie osiągnął, czy ta sława, która pamięć Konarskiego i imię jego do dnia dzisiejszego otacza, czy ta wiekopomna zasługa, którą położył około naszej literatury i oświaty, więcej powiem: około wznowienia i zahartowania dzielności charakteru naszego narodowego, dzięki której mieć mogliśmy w wieku zkądinąd tak opłakanym sejm czteroletni, konstytucyę trzeciego maja i tylu mężów, którzy się dobrze i poczciwie zasłużyli ojczyźnie, czy to wszystko nie dowodzi, że właśnie przez zakłady, przeciw którym tyle powiedziano, były dawniej w kraju naszym osięgane pożytki i wyniki, jakie daj Boże, abyśmy mogli widzieć podobne w szkołach dzisiejszych, rzekomo odpowiedniejszych duchowi czasu. Historya nasza doskonale zna te tradycye i historya nasza ukazuje je z strony najlepszej, nie daje powodu do żadnych obaw ni przewidywań samych tylko niekorzystnych i wstrętnych następstw z zakładu, nad którego założeniem radzimy.

Ale może kto zarzuci: Cytujesz nam czasy Konarskiego i dawnej akademii krakowskiej. To było dawniej dobrem, ale nie dzisiaj, bo duch postępu i czasu nie znosi takich zakładów zamkniętych. Otóż i toby było mylnem, panowie, tradycya ta istnieje do ostatniej chwili. Ktoż z nas nie podziwia dzisiaj duchowieństwa w w. księstwie poznańskiem? kto w niem nie widzi prawdziwych szermierzy idei narodowej i tej, która im głównie na sercu leży t. j. idei katolickiej? Wszakże oni znajdują się w najtrudniejszem położeniu; pozbawieni są swego pasterza; uchodziłoby im wszystko, coby tylko chcieli uczynić zdrożnego, i byliby za niejedną taką zdrożność wynagrodzeni. A jednak stoją niezłomnie, jak na wyłomie, i pewni są obowiązku swojego i wykonywają, co trzeba z całem zaparciem się względów na bezpieczeństwo osobiste i z poświęceniem godnem podziwu. To poczucie tak silne obowiązku, ta silna wola i energia i samodzielność i wszystkie tych mężów cnoty, zdaniem niektórych nie dające się z internatami pogodzić, zkąd się to wszystko wzięło u tych wielkopolskich kapłanów? (*Brawo.*) Gdzież oni byli wychowywanymi? Właśnie byli chowani w internatach, które tam wprawdzie inaczej zwano — nie internatem ani bursą — lecz alumnatem, lecz których wewnętrzna organizacya taką samą była, co tamtych zakładów. Były to zakłady założone rządowym kosztem przy wszystkich gimnazyach katolickich w W. ks. Poznańskim Istniały od r. 1833 do 1871, w którym to czasie w skutek wiadomej walki kulturnej zostały zamknięte, jak tyle innych zbawiennych zakładów i instytucyj.

(D. n.)

Odpowiedź komisarza rząd.

na interpelacyę p. Grossa w sprawie ściągania opłat propinacyjnych.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowem, odbytem w poniedziałek, komisarz rządowy udzielił odpowiedzi na interpelacyę p. Grossa i towarzyszów z powodu okólnika c. k. Starostwa w Pilznie, wydanego do obszarów i gmin wiejskich w sprawie ściągania należytości propinacyjnych, a mianowicie z powodu znajdującego się w tym okólniku ustępu:

„Na przyszłość przypominam dopilnowanie jak najściślejsze ustawy o propinacyjnych należytościach według której o każdej zmianie szynkarzy i dzierżawców propinacyjnych ma p. przełożony obszaru dworskiego natychmiast pod karą do złr. 100 do c. k. Starostwa donosić — tudzież aby takich szynkarzy nie ustanawiano, którzyby nie dawali pewnej gwarancyi, że należytość propinacyjną będą w stanie regularnie uiszczać, gdyż za takie należytości nieściągalne przyjmujący szynkarza właściciel propinacyi lub dzierżawca są odpowiedzialni i do zapłacenia takowych pociągani zostaną.“

Interpelanci zapytywali, czy c. k. Namiestnictwo zgadza się z taką interpretacyą ustawy propinacyjnej, mocą której byłoby wolno władzom politycznym ściągać w drodze egzekucyi od właścicieli propinacyi należytości nieopłacone przez szynkarzy, i czy c. k. Namiestnictwo nie chciałoby unormować pewnego stopniowania w wymiarze kar ustawą propinacyjną oznaczonych, a tym sposobem uwolnić interesantów od dowolności w ich nakładaniu.

Pan komisarz rządowy odpowiedział:

Interpelacya ta daje mi dobrą sposobność do przedstawienia wysokiej Izbie sprawy ściągania zaległości propinacyjnych, sprawy, która się w wys. Izbie traktowała przy sposobności zamknięcia rachunku funduszu propinacyjnego. Nie byłem wówczas obecny i nie mogłem zabrać głosu. Skargi i wielokrotne przedstawienia, że te należytości nie są ściągane z należytą sprężystością, zniewalają Namiestnictwo do nieustannego przypominania starostwom, ażeby jak najenergiczniej się tą sprawą zajmowały. Ostatniemi czasy wydano okólnik z 8 września b. r. L. 7755, na który właśnie powołuje się starostwo pilznieńskie, a który pozwolę sobie odczytać, bo treść jego najlepiej wyświeci stan sprawy. (*Czyta.*)

„Od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 30 grudnia 1875 dz. u. k. Nr. 55 wzywałem niemal rok rocznie pp. starostów, by z całą energią zajmowali się wymiarem i ściąganiem należytości przypadających na rzecz funduszu propinacyjnego, a reskryptem tutejszym z 7 lipca 1880 l. 6895/pr. udzieliłem pp. starostom bliższych wskazówek, jak w tej ważnej sprawie postępować mają, by fundusz propinacyjny nie był narażony na straty materyalne przez mnożenie się zaległości opłat szynkarskich i przez nieprawidłowe odpisywanie zaległych na rzecz pomienionego funduszu należytości.

Mimo tego przekonuję się z udzielonych mi ze strony Wydziału krajowego dat co do stanu zaległości czynnych funduszu propinacyjnego, że zaległości te miasto się zmniejszać, z każdem półroczem wzrastają, a obecnie dochodzą już do zatrważającej wysokości. Nie zapoznając skutecznej działalności, jaką w tym kierunku rozwinęli niektórzy — niestety bardzo nieliczni — pp. starostowie, przeważnie większa ich liczba zupełnie obojętnem okiem patrzy na tę dla kraju tak ważną gałęz administracyi, zadowalając się zarządzeniami, które do celu nie prowadzą i jak doświadczenie wykazuje, pożądanego skutku nie odnoszą.

I tak częstokroć się zdarza, że szynkarze szynkują miesiącami i latami nie opłacając należytości propinacyjnej, a obowiazani do doniesienia o ich ustanowieniu odbieraja od starostw naganę (lubo tego rodzaju kara za to przekroczenie ustawą wcale nie jest przewidzianą), lub bywają karani tak małemi grzywnami, że grzywna taka — jeśli w ogóle bywa ściągniętą — nie zostaje w żadnym stosunku z korzyściami osiągniętemi przez zaniedbanie doniesienia o otwarciu nowego szynku; a szynkarze, korzystając z tego trybu postępowania, porozumiewają sie częstokroć z propinatorami na niekorzyść funduszu.

Wpływające doniesienia o ustanowieniu lub zmianie szynkarzy bywają zazwyczaj pojedynczo zarejestrowane i należytość im przepisana, nie wchodząc bynajmniej w kwestyę, czy ustanowiony szynkarz daje gwarancyę, iż należytości prawne w przepisanych terminach uiszczać będzie, skutkiem czego coraz częściej zdarzają się wypadki, że opłaty propinacyjne nie mogą być od szynkarzy ściagnięte i muszą być odpisywane.

Powodem tego jest przedewszystkiem nieściąganie opłat w terminach ustawą wskazanych.

Pomimo peryodycznego wykazywania zaległych opłat do egzekucyi, pomimo, że przy licznych korespondencyach z c. k. starostwami, Wydział krajowy nieustannie przypomina, ściąganie zaległości tudzież należytości bieżących w terminach przepisanych, zaległości są bardzo znaczne.

Powtarzające się coraz częściej przypadki niemożności ściągnięcia należytości propinacyjnej domyślać się nawet każą, że szynkarze ośmieleni zaniedbywaniem ściągania rat w terminie z umysłu nie płacą, aby przy fantowaniu udowodnić niemożność płacenia, a co gorzej jest znaczna ilość szynkarzy, którzy, uwolniwszy się w ten sposób od opłaty, szynkują dalej, zatem nietylko sami nie płacą, ale nie dopuszczają objęcia szynku przez innego szynkarza, któryby może punktualniejszym był płatnikiem.

Niektórzy p. p. c. k. starostowie, zabraniają podobnym szynkarzom dalszego szynkowania, lecz znajdują się i tacy, którzy zasłaniają się ustawami, twierdząc, że nie mogą zabronić wyszynku, z czego wynika, że są szynkarze, które szynkują, nie opłacając rat funduszowi propinacyjnemu, co w każdym wypadku sprzeciwia się ustawie o zniesieniu prawa propinacyi.

Że opłaty propinacyjne nie bywają ściągane w terminach ustawą oznaczonych, pochodzi częstokroć także ztąd, że c. k. starostwa zbyt późno się dowiadują o zmianach w osobie szynkarzy. Pomimo bowiem, że p. p. starostowie mają w rękach silny środek do uchylenia opóźnień w doniesieniach o zmianach tego rodzaju, gdyż dozwolonem jest nakładanie grzywien na osoby zaniedbujące ten obowiązek aż do 100 złr., wykroczenia obowiązanych do opłat szynkarzy pod tym względem są liczne i rażące. — Na dowód dość przytoczyć, że teraz t. j. w r. 1881 otrzymuje Wydział krajowy jeszcze świeżo wydane wymiary dla szynkarzy za czas od 1 kwietnia 1878 roku.

Nadto bywają nader często wydawane koncesye na wyszynk słodzonych trunków spirytusowych bez oglądania się na osobistą kwalifikacyę ubiegającego się i bez zbadania stosunków miejscowych i potrzeby lokalnej.

Przy przymusowem ściąganiu należytości propinacyjnych ogranicza się czynność starostw przeważnie tylko na spisaniu protokołów, mających sprawdzić niewypłacalność restancyonaryusza na tej podstawie, że nie znaleziono u niego żadnych ruchomości, z których zaległość mogłaby być pokrytą.

Bez względu więc na to, że częstokroć tacy restancyonaryusze posiadają własne lub wydzierżawione grunta, ogród lub dom, odstępują p. p. starostowie od dalszych środków egzekucyjnych i przedkładają pomienione protokóły sekwestracyjne Wydziałowi krajowemu z wnioskiem na odpisanie zaległości propinacyjnych. — Ztąd wywiązuje się rozwlekła i długo trwająca korespondencya, podczas której szynkarz wykonuje, jak przedtem, swój wyszynk, urągając władzy, która częstokroć nie widzi się nawet spowodowaną lub upoważnioną do powstrzymania takiego nadużycia.

Nie chcąc na razie z całą surowością wystąpić przeciw tym pp. starostom, których powyższe uwagi moje dotyczą, wzywam pana starostę ponownie — lecz po raz ostatni — by ściśle przestrzegał istniejących w tej mierze i tylekroć powtarzanych rozporządzeń, i dołożył usilnych starań, by zalegające w powiecie tamtejszym na rzecz funduszu propinacyjnego należytości jak najrychlej zostały ściągniete. Bym mógł ocenić działalność pańską w tej mierze, przedłożysz mi Pan Starosta *pod osobistą odpowiedzialnością* do końca b. m. sumaryczny wykaz wszystkich zalegających w powiecie tamtejszym z końcem czerwca 1881 wierzytelności funduszu propinacyjnego, a to w osobnej cyfrze dla ogólnego, a w osobnej dla funduszu miast.

Na przyszłość zaś masz pan starosta przedkładać kwartalne wykazy, z końcem każdego ćwierćrocza, a zatem pierwszy z końcem grudnia b. r. tak co do wpłaconych, jakoteż zalegających jeszcze należytości propinacyjnych, a przy każdej pozycyi zaległości usprawiedliwić dotychczasowe nieściągnięcie restancyj.

Za ściśle dotrzymanie terminów w przedkładaniu powyższych wykazów jak w ogóle za energiczne i zupełne wykonanie niniejszego reskryptu robię pana osobiście odpowiedzialnym.“

(*Mówi:*) Otóż jeżeli starosta pilzneński na podstawie tego cyrkularza zagroził właścicielom propinacyi lub propinatorom, którzy zaniedbują doniesienia o ustanowieniu nowego szynkarza, grzywną aż do 100 zł., to postąpił zupełnie prawnie, będąc do tego upoważniony rozporządzeniem z dnia 6 lutego 1877 Dz. u. kr. nr. 20; również i dalszy ustęp okólnika starosty co do ustanowienia szynkarzy niedających gwarancyi uiszczania swych należytości opiera się na prawnej podstawie — mianowicie na przysługującem staroście prawie policyjnego nadzoru nad szynkarzami. Co się zaś tyczy ustępu czyniącego odpowiedzialnymi właścicieli lub dzierżawców propinacyi za nieściągalne od szynkarzy należytości propinacyjne z uwagą, iż do zapłacenia takowych będą zniewoleni — to ustęp ten nie jest w przepisach uzasadniony i natychmiast uchylony zostanie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ministerstwo Gambetty).

Kwestya zorganizowania gabinetu pod przewodnictwem Gambetty budziła w swoim czasie pewne obawy tak we Francyi jak na zewnątrz. We Francyi umiarkowańsi obawiali się prowokacyjnej polityki Gambetty, o którą zagranica podejrzywała eksdyktatora. Obecnie czasy się zmieniły albo raczej sytuacya we Francyi uległa tak znacznej zmianie, że z wielu stron poczytują ministerstwo Gambetty za zupełnie bezwładne, od którego nie potrzeba nawet żądać zapewnień polityki pokojowej. Bardzo trafną pod tym względem charakterystykę daje korespondent paryski *Times'a*, który pisze:

„Kiedy przeszło przed rokiem upadł p. de Freycinet i mniemano, że Gambetta zostanie jego następcą, podnoszono obawy, iż objęcie przezeń urzędu ministra mogłoby ze względu na utrzymanie pokoju wywrzeć wpływ niepokojący. Ale i wtenczas już obawy te poczytywali za nieuzasadnione ci wszyscy, którzy znali generała Farre i jego nieszczęsną zdolność do dezorganizacyi. Przyszło później do wyprawy tunetańskiej i wszelkie niepokoje zostały uchylone niespodziewanie, przekonano się bowiem, że usiłowania generała Farre doprowadziły armię francuską do tak smutnego stanu, iż trzeba byłoby bardzo długiego przeciągu czasu, ażeby mogła służyć ambitnym zamiarom. Tym sposobem wyprawa tunetańska stała się tak poważną rękojmią pokojową, że Gambetta nie potrzebuje już ani zapewniać, ani uroczystemi przyrzeczeniami przekonywać o swoich intencyach pokojowych. Wie on zapewno lepiej niż wszyscy inni, jak rzeczy stoją i musiał już dawno spostrzedz jakiego olbrzymiego dopuścił się błędu, forytując na ministra wojny człowieka tak nieodpowiedniego, jak generał Farre. Nie możemy się dziwić słysząc, że Freycinet wzdraga się objąć tekę ministra wojny w gabinecie Gambetty, pogorszenie bowiem stanu rzeczy daleko prędzej się dokonywa, niż wszelka naprawa złego. Freycinet musiałby stracić kilka lat, ażeby naprawić popełnione błędy. Zresztą dezorganizacya w departamentach cywilnych jest zarówno wielką jak w wojskowych.“

Według doniesienia *Morning Post* z Paryża, Gambetta odbywał już kilka konferencyj z kierującymi członkami obu frakcyj lewicy, któreby mogły czy chciały popierać jego gabinet. Wszyscy wyrażali przekonanie, że Gambetta powinien objąć jedną tekę, wielka jednak powstała opozycya przeciw powierzaniu mu teki ministra spraw zagranicznych, wojny lub spraw wewnętrznych. Według zapatrywań różnych frakcyj, które w tym punkcie zgadzają się z sobą, urząd ministra spraw zagranicznych powinien być powierzony mężowi stanu, któryby dawał rękojmie pokojowej i umiarkowanej polityki. Do teki ministra wojny nie poczytują Gambetty za odpowiedniego kandydata, a na większą jeszcze opozycyę napotkałoby powierzenie mu urzędu ministra spraw wewnętrznych, ponieważ wprowadziłoby go to w kolizyę z członkami radykalnych stronnictw. Proponowano tedy na tych poufnych konferencyach, ażeby Gambetta objął tekę ministra sprawiedliwości lub wyznań, tembardziej, że przecież sam zamierza wystąpić z reformą sądownictwa.

KRONIKA

= **Najj. Pan** zezwolił p. Marszałkowi krajowemu dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi przyjąć i nosić krzyż komandatorski król. włoskiego orderu korony.

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Boryczówka w powiecie trembowelskim 50 złr. zapomogi na budowę szkoły.

= **Nowe banknoty** austro-węgierskiego banku z dnia 1 maja 1880 opiewające na 100 zł. mają 153 millimetrów szerokości i 107 millim. wysokości, są bez znaków wodnych i mają tekst podwójny: z jednej strony niemiecki, z drugiej węgierski. Obie strony przedstawiają zupełnie równe sobie ryciny; różnicę stanowi tylko język tekstu. Właściwa rycina noty ma pośrodku pole napisowe z tłem ciemno-brunatnem, otoczone niebieską obwódką, która ujęta jest znowu czworoboczną ramą, drukowaną w tym samym kolorze, a zapełniającą całą resztę ryciny. Obwódka owalna składa się z plecionych wstęg, w których przez całą ich długość znajduje się wielokrotnie cyfra 100, umieszczona w dwóch liniach dwoistych, a przedzielona jedna od drugiej tylko małym krzyżykiem pionowym. Splot wstęg tworzy między czternastu małemi czworokątnemi polami dwanaście małych okrągłych medaljonów, w których umieszczono 12 identycznych głów dziecięcych *en face*, podczas gdy w dziesięciu z wspomnionych wyżej 14 pól znajduje się liczba 100 złożona z cyfer jasnych na tle ciemnem, otoczona płasko-ornamentalnemi motywami. Czte-

ry z tych pól cyfrowych, a mianowicie po dwa pola górnego i dolnego środka owalnej obwódki, pokryte są prawie zupełnie umieszczonemi w tem miejscu tarczami krańcowemi. Górna tarcza zawiera po niemieckiej stronie litery O. U. B., węgierska O. M. B. jako początkowe litery firmy bankowej. Spodnia tarcza zawiera na jasnem tle ciemno wydrukowaną liczbę 100. Przy drugim medaljonie na prawo i na lewo, u dołu i w górze, widać mały kąt, harmonizujący rysunkiem i kolorem z niebieską czworokątną ramą ryciny, a cztery te kąty wyobrażać sobie należy jako rogi średniego pola, pokrytego kartuszem napisowym. Niebieska prostokątna rama dzieli się wyraźnie na ośm pól, z których po trzy, ugrupowane jedno po nad drugiem, tworzą prawą i lewą część ryciny w symetrycznym rozkładzie, podczas gdy pozostałe dwa pola pod i nad kartuszem napisowym łączą obie strony ramy w prostokąt. Każda z obudwu troiście artykułowanych, równych sobie części bocznych ryciny zawiera w swojem górnem prostokątnem polu liczbę 100 w dużych arabskich cyfrach w jasnym kolorze na tle ornamentalnem, które otoczone jest znowu w formie prostokątnej jaśniejszą ornamentyką, mieszczącą w sobie wielokrotnie miskroskopijną liczbę 100. W średnich prostokątnych polach obu części bocznych znajdują się figury o wysokości 60 millim., a mianowicie po lewej od pola napisowego postać dziecięca z emblematami rolnictwa i górnictwa, po prawej druga także postać z godłami sztuki i umiejętności. Linearne tło tych figur złożone jest z bardzo wąskich, prostokątnych, ciemnoniebieskich ramek, z których występuje wielokrotnie małemi jasnemi literami *antiqua* napis *Hundert Gulden* po niemieckiej, a *Száz forint* po węgierskiej stronie. Dolne pola obu części bocznych ryciny, na których stoją postacie dziecięce, mieszczą w sobie prawne postanowienia o karze za fałszowanie banknotów w mikroskopijnem piśmie, a to z jednej strony po niemiecku, z drugiej po węgiersku. Obie boczne części ryciny połączone są u góry i u dołu prostokątnemi podłużnemi polami. Linearne tło tych pól, z których występuje liczba 100 z lewej i prawej strony zamknięte jest takiemiż ciemnoniebieskiemi ramkami i jaśniejszą ornamentyką, jakie otaczają oba pola figuralne części bocznych. Główna rycina banknotu wykonana w niebieskim kolorze, obwiedziona jest nadto delikatnym, koronkowym ornamentem. Jasno brunatne tło banknotu złożone jest z wielokrotnie powtarzających się kombinowanych ośmiokątów, w których powtarza się regularnie liczba 100 w mikroskopijnych cyfrach.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie lokowania kapitału uzyskanego z wylosowanych listów zastawnych gal. banku hipotecznego; sprawa zamiany gruntów dla arondowania placu pod budowę szkoły Maryi Magdaleny i sprawa nabycia gruntu pod budowę strażnicy ogniowej przy ulicy Gródecko-Janowskiej. Wreszcie przedstawienie aptekarzy lwowskich w sprawie leków dostarczanych ubogim na rachunek gminy.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym wykazuje w miesiącu wrześniu następujące cyfry: Z końcem sierpnia r. b. pozostało chorych 319; przybyło w wrześniu 472; było przeto ogółem leczonych 791. Wydalono wyzdrowiałych 353; niewyleczonych 36; z polepszeniem zdrowia 54; umarło 36; ubyło tedy razem 479. Pozostało z końcem września 312 chorych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. R. z komórki domu dwa sukienne czarne płaszcze damskie wartości 57 zł. i sukienną granatową katankę, a pani T. J. w drodze traktem Janowskim do Lwowa z wozu kuferek zielony z nowym czarnym sukiennym płaszczem, ubranym aksamitem, z czarną rypsową suknią i innemi drobiazgami. Złożono w policyi jedwabny ciemno-bronzowy parasol zapomniany w dorożce i duży składany klucz znaleziony przed dworcem kolei Karola Ludwika.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za miesiąc ubiegły ogółem 9 wypadków, z których 2 zdarzyły się w powiecie skałackim, a po jednym w powiatach brzeżańskim, kosowskim, mościskim, tarnopolskim, wadowickim i żywieckim. Pomiędzy ofiarami śmierci samobójczej, które należały do stanu włościańskiego i wyrobniczego, znajdowało się 6 mężczyzn i trzy kobiety, a wszyscy byli w wieku młodym jeszcze lub średnim, i przeważnie ojcami lub matkami rodzin. Śmierć samobójcza nastąpiła w ośmiu wypadkach przez obwieszenie się, a w jednym przez poderżnięcie gardła. Przyczyna w dwóch wypadkach nie została zbadana, w czterech wypadkach był nią nałogowe pijaństwo a w następstwie nędza i rozpacz, w jednym wypadku waśń domowa, w jednym melancholia, a w jednym obłąkanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie słynny filantrop baron Gabryel Worms, w 80 roku życia. Zmarły już za życia większą część znacznych swoich dochodów rozdał na cele dobroczynne, a w testamencie także główne pamiętał o ubogich. W Wiedniu umarła córka namiestnika Dalmacyi baronówna Agata Rodich; w Atenach wdowa po słynnym bohaterze greckich walk o niepodległość, admirale Kanaris, zwycięzcy z pod Chios i Psary, w 78 roku życia. Zmarła brała udział w wspomnionych walkach z bronią w ręku przy boku męża, i aż do śmierci była wzorem niewiasty patryotki.— W Celowcu umarł b. prezydent sądu krajowego w Karyntyi br. Feliks Longs-Liebenstein; w Berlinie adjutant przyboczny cesarza niemieckiego podpułkownik kirysyerów gwardyi hr. Arnim w 49 roku życia.

— **Słynny obraz** Meissoniera „Szarża kirysyerów w bitwie pod Eylau“, własność bogacza amerykańskiego Vanderbilta, który go nabył za 400.000 franków, spalił się podczas ostatniego wielkiego pożaru w Nowym Jorku.

— **Wypadek kolejowy.** Na dworcu w Kasselu d. 20 bm. w nocy przesuwany pociąg uderzył tak silnie o luźną lokomotywę, że kilka wagonów zostało rozbitych, przyczem trzy osoby doznały uszkodzenia.

— **Wielkie nieszczęście**, według depeszy z Rzymu, zdarzyło się d. 22 rano na kolei między stacyami Sarzana a Avenza. Pociąg osobowy, zdążający ze Spezzii do Pizy, z niewiadomej jeszcze przyczyny wykoleił się, przyczem jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, a około 20 doznało szwanku na ciele. Ministrowie Depretis i Berti, którzy się znajdowali pomiędzy podróżnymi, wyszli cało z tej katastrofy i powrócili z pięciogodzinnem spóźnieniem do Rzymu.

— **Odkrycie wyspy.** Dzienniki londyńskie donoszą: Kapitan Meyer, komendant niemieckiego szunera „Phoenix“ donosi z Callao, że pod 7 stopniem 48 min. południowej szerokości a 83 stóp 43 min. zachodniej długości odkrył nową wyspę, położoną około 100 mil na zachód od Punta Aguja. Wyspa ta jest widocznie utworem wulkanicznym, a poziom jej wznosi się około 50 stóp nad zwierciadło oceanu. Obszar nowej wyspy wynosi około mili kwadratowej. Brytyjski okręt wojenny *Kingfisher* i parowiec Stanów Zjednoczonych *Alaska* udały się na morze, ażeby sprawdzić odkrycie kapitana Mayera.

— **Wypadki na morzu.** Depesza londyńskiego Lloyda z Adenu d. 21 bm. donosi, że parowiec „Król niderlandzki“ w drodze z Batawii do Amsterdamu d. 4 bm. w skutek pęknięcia śruby nie mógł płynąć dalej i całą swą osadę w 7 łodziach wysadził na morze pod 5 stopniem połud. szerokości a 64 wschodniej długości. Dotychczas ocalono z podróżnych tego statku tylko 38 osób, zaś o 175 w sześciu łodziach nie ma dotąd wiadomości. — Ze Sztokholmu *Hamb. Nachr* otrzymała doniesienie, że według depeszy kapitana Nilssona z Jenisejska, parowiec arktyczny *Oskar Dickson* d. sierpnia zgruchotany został przez krę arktyczną i zatonął. Osada jego ocaliła się i znajduje się obecnie w drodze do domu.

OSTATNIA POCZTA

Na utrzymanie krajowego biura meljoracyjnego w Wydziale krajowym przyznało Ministerstwo rolnictwa roczną subwencyę państwową w kwocie 1000 złr. począwszy od r. 1881 aż do 1884 włącznie z zastrzeżeniem, że kwota ta w drodze konstytucyjnej znajdzie pokrycie w budżecie państwowym.

Najj. Pan, który miał powrócić z Gödöllö do Wiednia dopiero 26 b. m., przybył już d. 24 b. m. Najj. Pani i Najd. Cesarzewicz Rudolf oczekiwani są dzisiaj w Wiedniu.

W towarzystwie przybywającego do Wiednia króla włoskiego będzie się znajdował jak zapewniają nietylko prezes gabinetu włoskiego Depretis, lecz i minister spraw zagranicznych Mancini.

Przyjazd królestwa włoskiego nastąpi we czwartek o w pół do 8mej wieczorem, odjazd w poniedziałek wieczorem. Program uroczystości, jakie zostaną urządzone na cześć dostojnych gości, został już ogłoszony i obejmuje następujące punkta: W piątek przed południem wielka rewia na błoniu w Schmelz, po południu tegoż dnia obiad familijny w Burgu, wieczorem zaś galowe przedstawienie w operze nadwornej. W sobotę przed południem polowanie w okolicy Wiednia, po Himbergiem, następnie obiad galowy, a wieczorem przedstawienie galowe w teatrze. W niedzielę śniadanie u ambasadora włoskiego hr. Robilanta, następnie przedstawienie ciała dyplomatycznego w Burgu, po południu obiad u Najdost. Arcyksięcia Rainera, wieczorem koncert dworski.

Jednocześnie z sejmem galicyjskim zostały przedwczoraj zamknięte sejmy czeski i dolno-austryacki. W sejmie czeskim deputowani narodowi chcieli przed samem zamknięciem wywołać dyskusyę nad reformą ordynacyi wyborczej, zainterpelowali zatem marszałka, kiedy przedłoży projekta zmierzające jej do rewizyi. Marszałek odmówił odpowiedzi na interpelacyę, powołując się na to, że sejm znajduje się w ostatniem stadyum swych czynności prawodawczych.

W sejmie niższo-austryackim podziękował dep. Kuranda w imieniu reprezentacyi marszałkowi za sumienne sprawowanie urzędu i wyraził nadzieję, że marszałek odtąd w innej Izbie (Izbie wyższej) będzie „stał na straży godności państwa“ i będzie umiał bronić skutecznie „godności, stanowiska i interesów ludu niemieckiego.“

Sejm bukowiński przyjął onegdaj większością głosów następujące wnioski komisyi administracyjnej w sprawie kwestyonaryusza rządowego: Sejm wypowiada rządowi najzupełniejsze uznanie za utorowanie drogi reformom, a to w porozumieniu z prawodawczemi ciałami królestw i krajów, poleca dalej Wydziałowi krajowemu, aby przedsięwziął wyczerpujące studya oraz zbadał na miejscu braki i niedostatki administracyi gminnej i przedłożył sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie i wnioski. W toku dyskusyi generalnej przemawiał dep. Tomaszczuk przeciw wnioskowi większości i zapowiedział, że on i jego towarzysze polityczni będą przeciw nim głosowali. Baron Wassilko przemawiał za wnioskami i nadmienił, że obejmują one także wotum zaufania dla rządu, a większość sejmu popiera je całem sercem. Sprawozdawca baron Mustaza odpierał zarzuty przeciwników i kładł nacisk na dobre i chwalebne intencye rządu, który pragnie rozwiązania dzieła reformy w porozumieniu z sejmami i odpowiednio do właściwości rozmaitych krajów.

Przedwczoraj obradowały jeszcze sejmy Karyntyi i Vorarlbergu. Tak te sejmy jak i bukowiński mają być dzisiaj zamknięte.

Z Paryża donoszą, że teraźniejszy gabinet w każdym razie poda się do demisyi, chociażby nawet otrzymał wotum zaufania od Izby. Wiadomość ta puszczoną jest w obieg widocznie w tym celu, ażeby Izbie ułatwić udzielenie wotum przychylnego gabinetowi, wielu bowiem deputowanych zgodzi się niezawodnie na to, że należy w każdym razie, nawet w interesie przyszłego rządu, unikać wyraźnej nagany dla ustępującego gabinetu, która zwłaszcza, gdyby padła na kierownictwo ministerstwa wojny, musiałaby zrobić złe wrażenie za granicą a przyszłemu gabinetowi bynajmniej nie ułatwiłaby zadania.

Naród niemiecki przystępuje jutro do urny wyborczej. W przededniu tak ważnego aktu agitacya wyborcza w całych Niemczech zawrzała tak gwałtownie, jak nigdy przedtem, a dzienniki różnych stronnictw zajęte są dzisiaj wyłącznie nawoływaniem wyborców do głosowania za kandydatami reprezentującymi ich przekonania i opinie. W wilię wyborów apeluje jeszcze raz *Nordd. Allg. Ztg.* do wyborców, których stawia przed alternatywą: „Bismarck lub przeciw Bismarckowi“ i upomina wszystkie konserwatywne żywioły do zgody. „Jesteśmy silnie przekonani, pisze organ kanclerski, że zdrowa rdzeń narodu stanowi większość i głosować będzie na kandydatów przychylnych rządowi. Atoli dla przyszłości naszej ojczyzny bardzo ważną jest rzeczą nietylko, aby ta większość była zapewnioną, ale nadto, aby była o ile możności jaknajwiększą. Dlatego wzywamy wszystkich wiernych cesarstwu i przyjaznych rządowi wyborców, ażeby w dniu wyborów niczem nie dali się powstrzymać od spełnienia swego obowiązku patryotycznego. Dzień bowiem wyborów jest dniem batalii. Kto usunie się od walki przez abstynencyę, ten postąpi sobie tak samo jak żołnierz, co wobec nieprzyjaciela opuszcza swoją chorągiew. Niepodobną jest rzeczą, aby każdy kandydat reprezentował przekonania tysięcy wyborców, z których każdy ma swe indywidualne przekonania. Atoli każdy wyborca będzie miał wolny wybór pomiędzy przyjacielem a nieprzyjacielem rządu, a pytanie, na które przez oddanie swego głosu odpowie, jest po prostu takie — powtarzamy to z naciskiem — czy chce dać swe zaufanie przyjacielowi rządu lub jego przeciwnikowi. To jedno tylko pytanie musi mieć wyborca w ostatniej chwili na oku, wszystko inne jest rzeczą poboczną.

Prawdziwy przyjaciel rządu będzie przeto głosował pod każdym warunkiem za przyjaznymi rządowi kandydatami, wcale nie oglądając się na to, do jakiego odcienia wielkiego konserwatywnego stronnictwa należy. Kto tego nie uczyni, kto wstrzyma się od wyborów po prostu dlatego, że nie we wszystkich punktach zgadza się z przekonaniem przyjaznych rządowi kandydatów — ten postąpi sobie jak rzeczywisty nieprzyjaciel rządu, zdradzi dobrą sprawę i odda swój głos przeciwnikowi rządu, bo o jeden głos zmniejszy rezultat wyborów na korzyść nieprzyjaznych rządowi kandydatów.“

Dzienniki liberalne także nie zalegają pola, ale wzywają liberalne żywioły do walki z rządem. Jesteśmy przekonani — pisze *Nat. Ztg.*, że rezultat wyborów da świadectwo o sile żywotnej liberalizmu, który z tej walki wyjdzie tylko wzmocniony. Spokój w Niemczech, zakłócony ekonomicznemi projektami, zapanuje dopiero wtedy, gdy odniosą zwycięztwo idee liberalne.

Ruch wyborczy, wziąwszy ogółem, rozpada się na trzy wielkie obozy, a mianowicie na obóz narodowo-liberalny wraz z postępowcami, konserwatywny i katolicki czyli stronników centrum. Samo przez się rozumie się, że jak postępowcy niezależnie od narodowo-liberalnych mają swoich osobnych kandydatów, na których zamierzają głosować, tak samo wolno-konserwatywni chcieliby w pierwszym rzędzie przeprowadzić własnych kandydatów i nie identyfikować się ze starymi konserwatystami. Dołączywszy do tego okręgi z ludnością przeważnie polską a wreszcie miasta i okolice rozporządzające znaczną liczbą głosów socyalistycznych, otrzymamy siedm osobnych grup, na które rozpadną się kandydaci do przyszłego parlamentu.

O ostatecznym rezultacie nie da się powiedzieć w tej chwili nic bliższego, atoli zdaje się być prawdopodobnem przeprowadzenie wcale znacznej liczby kandydatów stronnictwa zachowawczego oraz frakcyi centrum.

W kwestyi kościelno-politycznej dzienniki półurzędowe otaczają się od pewnego czasu głęboką tajemnicą a *Kreuz Ztg.* na wzmiankę *Nat. Ztg.* o tym przedmiocie odpowiada, że jeszcze zachodzi pytanie, czy w ogóle kościelno-polityczne kwestye będą poruszone w przyszłym sejmie.

Według ostatnich doniesień z Tunisu, otrzymanych w Paryżu, brygady 5 i 6 połączyły się d. 23 b. m. pod Kum-el-Karadu, brygada Philiberta pozostanie w Kum-el-Karadu, część wojska obsadziła pozycyę, inna zaś część podjęła działania przeciw plemieniu Uled-Arfa, aby nie dozwolić mu połączyć się znowu z powstańcami. Pozostała część wojska, pod wodzą jenerałów Saussier, Logerot i Sabattier, wyruszyła d. 23 w kierunku na Keruan. St. Jean dowodzi jazdą, pułkownik Condé artyleryą, podczas gdy Allegro dowodzi gumami tunetańskimi. Saussier ma na 8 dni żywność z sobą. Podczas trzech pierwszych etapów otrzymują żołnierze po dwa litry wody, a konie po 5 litrów. Powszechnem jest mniemanie, że powstańcy nie stawią silnego oporu.

Na notę rossyjską w przedmiocie wynagrodzenia kosztów wojny tureckiej Porta odpowiedziała, że gotową jest wejść pod tym względem w układy.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Arthur przedstawił do zatwierdzenia senatowi nominacyę Edwina Morgana na posadę sekretarza stanu czyli kierownika wydziału skarbu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 25 października. James Rotszyld syn Nataniela, nagle umarł.

Paryż, 25 października. Podróż Gambetty do Hawru nie ma bynajmniej politycznego znaczenia. Gambetta będzie miał wieczorem na bankiecie mowę o sprawach bieżących.

Paryż, 25 października. Wiadomość o buntowaniu się wojsk Ali-beja była przesadzoną. Zaszła tylko niesubordynacya pomniejszego znaczenia, żołnierze jednak powrócili do swoich obowiązków.

Konstantynopol, 25 października. Dodany komisarzom tureckim Achmed-Rati-bej pozostał w Egipcie, gdyż ma mieć misyę do Hedżasu.

Rzym, 25 października. Depretis i Mancini wieczorem wyjeżdżają do Monza, dla towarzyszenia królestwu w podróży do Wiednia.

Tunis, 24 października. Korpus generała Saussier przeszedł szczęśliwie wąwóz Tunkbeuba. W skutek zwycięztwa generała Larocques oddziały Ali-ben-Amara cofnęły się ku południowi. Dla ochrony kolei żelaznej wzięto z każdego plemienia zakładników.

Hawr, 26 października. Na bankiecie wczorajszym Gambetta miał mowę, w której, nie dotykając polityki, mówił tylko o sprawach gmin-

nych, i dodał, że był w Niemczech dla studyowania rozwoju portów w Bremie, Hamburgu, Szczecinie i Lubece, gdyż rozwój interesów handlowych, marynarskich i przemysłowych jest jednym z ważnych zadań republiki.

Rzym, 26 października. *Diritto*, mówiąc o podróży królestwa włoskich, dodaje, że polityczne znaczenie ma ta podróż szczególniej z tego względu, że wznowi zażyłość pomiędzy dworami wiedeńskim i rzymskim. Fakt ten uwieńczy oraz uczyni pożyteczną i cenną podróż królewską.

Londyn, 26 października. Biuro Reutera donosi z Pretoryi, że zgromadzenie ludowe transwaalskie zatwierdziło konwencyę z Anglią. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucyę oświadczającą, ze pokłada zaufanie w zapewnieniu Anglii, iż zmodyfikuje konwencyę, gdyby się okazała niewykonalną.

Tunis, 26 października. Depesza generała Saussier z Dżebel-Bina z dnia onegdajszego donosi o przejściu wąwozu Kum-el-Karadu. Wojska francuskie napotkały słaby opór, który przednie straże z łatwością pokonały. Saussier rozstawił straże przy wyjściu z wąwozu i wysłał generała Logerota z pięcioma batalionami z poleceniem obsadzenia źródeł Dżebel-Bina, które Arabowie zburzyć chcieli. Operacya ta powiodła się.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 październ. 1881, godzina 2 m. 22 Losy kredytowe 178·—. Węg. akcye kredyt. 354 50 Akcye anglo-austr. 147·50, Akcye banku Union 139·25, Akcye kolei Karola Ludwika 310·—, Akcye kolei północnej 23··50, Akcye kolei południowej 144·50, Akcye kolei Alfold. 171·—, Akcye kolei Elżbiety 212 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 —, Wiedeńskie losy 129·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 110·80, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 118·75, Akcye banku związkowego 135·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25½, Węgierskie losy 122·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ruchliwe.

Wiedeń, 25 październ. 1881, godz. 5 min. 50. Akcye kredytowe 356 25, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309 50, Południowa —·—, Renta papierowa 75 85, Galicyjskie listy zastawne 102·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 —, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9 38, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 26 października 1881, godź. 10 m. 45 Akcye kredytowe 359·25, Anglo-Austr. 149·25, Akcye banku Union 140·50, Kolej Karola Lud. 312·—, Południowa 147.—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy 1·25—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·45 do 12·50 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 231·— m., żyto —·— m., spirytus 55·60 m., olej rzepakowy 52·70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 63·50 fr., olej rzepakowy 76·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 724.05mm. Psychrometr suchy + 2.2°C. Psychrometr wilgotny + 2.°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 99%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 1.7°R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 749.75mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 października 1881.

Hotel Angielski.

Pp. H. Treter z Lackiego. T. Serwatowski z Bucniowa. C Lekczyński z Remenowa. T. Kolasiński z Rudek. Dr. F. Mises z Wiednia

Hotel George'a.

Pp. A. Piotrowski z Wołynia. I. Maniewski z Czesnik. Z. Wiszniewski z Dobrzan. W. Ochocki z Kalinowszczyzny. W. Rogalski z Dusanowa. W. Kluger z Krakowa. A. Horetzki z z Wiednia. I. Fischl z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp I. Holecki z Badenu. W. Kotwicz z Glinian. Ks. Piskorski z Podola.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Wysocki z Tarnopola. C. Ciepliński z Tarnowa.

Hotel Kuhna.

Pp. I. Stanek z Wiszeńki T. Kislinger z Wierzbian.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. Zawałkiewicz do Lackiej woli. L. Cieński do Okna. Z. Smalawski do Winnik. L. Balicki do Wykot. Ks. I. Sapiecha do Bił i M. hr. Borkowski do Mielnicy. S. hr. Koziebrodzki do Chlebowa. Ecel. hr. Grocholski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

[D]ziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 października 18[illegible]

	[illegible]	[illegible]
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	310 —	314 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176 —	179 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	62 —
2. Listy zast. za 100 zł		
„ w. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 —	102
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	2 -	34
4. Obligi za 100 złr.		
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 75	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 70	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 65
Napoleondor	9 35	9 45
Półimperyał	9 62	9 75
Rubel rossyiski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 50	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 października 1881

1. Dług państwa:	płaca	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.50	76.65
luty-sierpień	76.55	76.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.65	77.80
kwiecień-październik	77.65	77.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 „ „ pr	133.25	133.75
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172 50	173.—
Renty Com. po 42 flr. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100·70
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93.40	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 65	93.80
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101 —	101.50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98 —	98.75
Węgier	99 —	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	155.50	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	369.80	370.—
Niższo-austr. tow. eskomt. p 500 zł.	880·—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	832 —	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	579 —	581.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	215.50	216 —
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible]	2380.	2385.
	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321.75	322.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.75	179.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	347 —	347.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 25	153 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.75	165.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.—	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92 50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98.50	99
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	—.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 pr. w sr.	92 50	93 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 —	178 50
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 —	40.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49 —	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.60	43.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 45	118 55
Paryż za 100 fr.	46 65 —	46.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60.—	5.62 —
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37 50	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.64 —	9.66 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 25 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	80
„ „ „ w srebrze	76	65
Renta w złocie	91	90
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	357	—
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7392 2—3) **Edykt.**

L. 8408. C. k. sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w sumie 41570 zł 63 ct. w. a. z pn. ponowna przymusowa licytacya majętności Czertowiec dolny w powiecie Obertyńskim według Dom 510 pag. 84 n. 27 haer. dłużniczki Heleny z Wesslów Przyborowskiej własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym tylko w jednym terminie 21 listopada 1881 o godz. 10 przed południem pod następującemi warunkami

Cenę wywołania stanowi suma 125840 zł. aw. wadyum wynosi 5pr. ceny wywołania t. j. 6292 zł. w. a.

Nieruchomość ta także niżej ceny wywołania i w ogóle za jaką kolwiek bądz cenę sprzedaną zostanie.

Wyciąg hidoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tej registraturze.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 lutego 1881 jako dniu wygotowania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiego kolwiek bądź powodu w czasie lub w cześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły przez edykta i kuratora ustanowion go już t. s. uchwałą z dnia 30 czerwca 1880 l. 6624 w osobie adw. Dr Fraudenberga.

Kołomyja dnia 6 października 1881.

(7511 2—3) **Edykt.**

L. 46390. C. k Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 grud. 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek J. Mojżesza Rappa, kramarza towarami bławatnemi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Schrenzel, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż. lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 października 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 grudnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 19 grudnia 1881 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 października 1881.

(7531 1—3) **Edykt.**

L. 7807. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza iż w trzech terminach a mianowicie dnia 21 listopada, 19 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie w tymże sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż publiczna sumy 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym należących do Marjem Kaczek części realności pod Nr. 136 w Złoczowie na rzecz Majera Kaczek według ks. głów. XVI. str. 95 l. cięż. 13 i str. 99 l. cięż. 22 hypotekowanej.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł. w. a. zaś wadyum kwotę 10 zł. w. a

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Wierzycieli którzyby po dniu 14 lipca 1881 hypotekę na sprzedać się mającej sumie uzyskali, zawiadamia się, że dla nich adw. Dr. Hey e kuratorem a adw. Dr. Warteresiewicz jego zastępca został postanowiony.

Złoczów 8 października 1881.

(7446 1—3) **Edykt.**

L. 1347. W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej N. Reitler w Pradze przeciw Markusowi Urbachowi o 249 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada, 22 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. wyk. hip. 16 w Chrzanowie położonej, Markusa Urbacha własnej.

Cena wywołania 582 zł. 50 ct., wadyum 59 zł., reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(7441 1—3) **Edykt.**

L. 22210. C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującego kapitału 27618 zł. 21 ct. w. a. z pn., rozpisuje przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 dz IV 112 gm. IX i pod l. kat. 195 gm. IX w Krakowie położonych, wedle Dom. VII vol. nov. 5 pag. 703 n. 27 haer. p. Józefa Rapaporta własnych, na rzecz c. k. uprzyw. banku hipotecznego we Lwowie z terminem na 6go grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, pod warunkami edyktem z 22 kwietnia 1881 l. 9734 ogłoszonemi z tą atoli odmianą, iż wadyum od ceny wywołania 55000 zł. zniża się na ⁵/₁₀₀ i że realności sprzedać się mające na powyższym terminie także niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Kraków 30 września 1881.

(7418 1—3) **Edykt.**

L. 7133. Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 164.120 zł. 20 ct. i 12209 zł. 32 ct. z pn., rozpisuje się sprzedaż dóbr Stubno, Władysława Janickiego własnych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 1go grudnia 1881 o godzinie 10ᵗᵉʲ przed południem

Cena wywołania 376.770 zł. w. a., wadyum wynosi 20.000 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny znajdują się w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl 21 września 1881.

(7430 1—3) **Edykt.**

L 41131. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 115 zł., 115 zł. i 1944 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 22 grudnia 1881, dnia 4 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Herscha Baara i małoletnich Barucha Leiby i Krainczy Baar wedle Dom. 76 pag. 179 n. 19 i 20 haer. należącej realności pod l. 188 ³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5350 zł. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 535 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10go września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7514 1—3) **Edykt.**

L. 22606. Dnia 12 grudnia 1881 i dnia 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie w B. N. V. przymusowa publiczna sprzedaż 65/336 części z jednej połowy, jakoteż 5/20 części drugiej połowy realności pod l. k. 10 st./17 n. Zwarycz. Zagrody w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wojciecha Zielenieckiego własnych, w sprawie Antoniego Wyszyńskiego przeciw Wojciechowi Zielenieckiemu o 320 zł. w. a.

W razie niesprzedania tych części na dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania wyznacza sąd do ułożenia lżejszych warunków na dzień 31 stycznia 1882 o godzinie 9 rano w B. N. V.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 77 zł. 55 ct. w. a., wadyum 8 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 28 września 1881.

(7468 1—3) **Edykt.**

L. 9993. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Edwarda Brüllera kupca z Kołomyi, którego obecne miejsce pobytu nie jest znane, iż uchwałą z 16go października 1881 do l. 9867 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a., na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności, i że nakaz ten doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Raszowi, któremu pozwany potrzebnej informacyi udzielić lub innego rzecznika mianować i sąd o tem zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja dnia 20 października 1881.

(7393 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11487. C. k. Sąd powiatowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Aron Gewölb przeciw Schyji Gewölbowi, niewiadomym z życia i miejsca pobytu Izakowi Sternglanzowi, Majerowi Blumowi, spadkobiercom Jakóba Tuchtena, a mianowicie Leibischowi, Eliaszowi Hirschowi, Freidzie Handsch Baruchowi Tuchtenowi spadkobiercom Rachli Lenkawicer 2go Scharfstein, a mianowicie Reizli Lenkowicer zamęż. Zinberknopf, Efroimowi Lenkawicerowi, Freidzie, Małce Scharfstein zamężnej Plachte, Chanie, Gitli Scharfstein, zam. Sroka, Salamonowi Judzie czyli Schulimowi Lenkowicerowi, niektórym spadkobiercom Leiby i Gitli Blonnerom, a mianowicie Reizie Blonner, Sarze Blonner, Simche Chasklowi Blonnerowi, Dworze Blonner, Chanie Blonner, Chaimowi Majerowi, Reinerowi, Rachli Riegerowej, nareszcie wiadomym spadkobiercom po Leibie i Gitli Blonnerach, a mianowicie Chielowi Blonnerowi, Simsche Hirschowi, Chasklowi Blonnerowi, Zische Blonnerowi i Jakóbowi Blonnerowi pozew wniósł wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanych Izaka Sternglanza, Majera Bluma, spadkobierców Jakóba Tuchtena, a mianowicie Leibischa Eliasza Hirscha, Freidy Hantsche i Barucha Tuchtena, spadkobierców Rachli Lenkowicer 2 Scharfstein a mianowicie Reizli Lenkowicer zam. Zimberknopf, Efroima Lenkowicera, Freidy Małki Scharfstein zam. Plachte, Chany Gitli Scharfstein zam Sroka, Salomona Judy vel Schulima Lenkowicer, niektórych spadkobierców Leiby i Gitli Blonnerów, a mianowicie Reizy Blonner, Sary Blonner, Simche Chaskla Blonnera, Dwory Blonner, Chany Blonner, Chaima Mayera Reinera i Rachli Riegerowej nie jest wiadome, przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dra Busia, z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do obronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie dnia 15 września 1881.

(7396 1—3) **Edykt.**

L. 9508. C. k. Sąd powiatowy deleg. w Rzeszowie uznanego marnotrawcą Tomasza Kruczka z Boguchwały uchwałą Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 sierpnia 1881 l. 3609, jako takiego ogłasza z tem, że kuratorem dla niego Jakóba Mazura z Boguchwały ustanowiono.

Rzeszów dnia 10 września 1881.

(7381 1—3) **Edykt.**

L. 43163. C. k. Sąd powiatowy m. d. s. I. we Lwowie czyni wiadomem, że Aleksander Mościcki w Targończy (w Rossyi) na dniu 6 kwietnia 1878 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł.

Ponieważ spadkobiercy tegoż ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu Sądowi tutej. wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do spadku powyższego z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie rościli, aby prawa te w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc, w Sądzie tutej. zgłosili, inaczej spadek, dla którego tymczasowo tut. ad. kraj. p. dr. Moszyński kuratorem ustanowionym został, tylko z tymi, którzy się z prawami zgłoszą i takowe wykażą, przeprowadzonym i im w miarę ich roszczeń przyznanym zostanie, część zaś takowego nie zgłoszona, względnie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek, Państwu jako bezdziedziczny, przypadnie.

We Lwowie dnia 14 września 1881.

(7420 1—3) **Edykt.**

L. 3493. Sąd Grzymałowski uwiadamia, że w dniach 24 listopada, 22 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności n. 205 w Ostapiu, Wawra Słobodziana własnej, nieintabulowanej, na rzecz Iwana Kucego.

Cena wywołania 570 zł., wadyum 57 zł. a. w. Bliższe warunki w registraturze.

Grzymałów dnia 15 października 1881.

(7447 1—3) **Edykt.**

L. 12334 i 12587. C. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Ładochę, iż z powodu wytoczenia przez Berka Lieblie ha przeciw niemu i j go rodzeństwu dwóch pozwów o zapłacenie kwot 30 zł. i 24 zł. z pn., do postępowania dla spraw drobiazgowych przepisanego, termin na dzień 25 listopada 1881 o godz. 10 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem adwokata p. dra Grudzińskiego w Chrzanowie ustanowiono.

Chrzanów dnia 31 grudnia 1880.

(7429 1—3) **Edykt.**

L. 40191. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 1665 zł. 66 ct. z pn., odbędzie się dnia 1 grudnia 1881, 22 grudnia 1881 i 11 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Jakóba Silberstein i Szymona Frey przedtem wedle Dom. 46 pag. 483 do Adolfa Frankoniego należącej realności pod l. 62 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1250 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, na reszcie że dla nieobecnego wierzyciela Hipolita Matuszewskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 sierpnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Żukotyński mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7448 1—3) **Kundmachung.** Z 3391

Beim k. k. Bezirks-Gerichte in Dolina wird am 10 November, 5 Dezember 1881 und 12 Jänner 1882 jedesmal 10 Uhr Vormittags zur Einbringung der Forderung des Samuel Jakubowicz im Betrage pr. 155 fl. ö W. s. N. G. die in Wyszków sub CN. 38 liegende keinen Tabularkörper bildende dem Iwan Bolechan eigenthümlich gehörige Realität und zwar beim ersten und zweiten Termine nur über den Schätzungswerth oder um denselben beim dritten hingegen auch unter demselben an den Meistbiethenden exekutiv veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 180 fl. das Vadium 10%.

Sämmtliche Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Dolina 30 September 1881.

(7452 1—3) **Edykt.**

L. 5322. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Sobolowskiego, że Kazimierz Kasica wytoczył przeciw niemu w dniu 24 maja 1881 pozew o własność gospodarstwa gruntowego pod Nk. 32 w Woli rusinowskiej położonego i że do rozprawy ustnej wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 5 grudnia 1881 o godzinie 9 rano.

Dla pomienionego pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Bartłomieja Stępnia a pozwanego wzywa by kuratorowi odpowiednich dokumentów dostarczył lub innego zastępcę przedstawił gdyż skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

Kolbuszowa 7 października 1881.

(7318 1—3) **Edykt**

L 9390. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Fryderyka Amelung z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw niemu Jan Kulhanek pozew o zapłacenie kwoty 209 zł. 4 cent. a. w. wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1881 wyznaczono.

Oraz postanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem Adw. Dr. Smutnego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 7 września 1881.

(7323 1—3) **Edykt.**

L. 1709. Do spadku Józefa Piszka zmarłego w Krasny 23 grudnia 1879 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia powołany jest Michał Piszko z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu wzywa się go aby w ciągu roku do trzeciego ogłoszenia tem pewniej do spadku się deklarował, gdyż przeciwnie pertraktacya z ustanowiczem kuratorem Leszkiem Kiełbasą przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 5 marca 1881

7499 1—3) **Edykt.**

L. 23934 Dnia 12 grudnia 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów w Drohobyczu przeciw Bazylemu Robryn o 168 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 156 now/102 st. Zagrody miejsk. w Drohobyczu położonej, wedle dom. Zagrody miejsk. T. I p. 620 n. 45 haer dłużnika Bazylego Robryn własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1116 zł 80 ct. w. a., wadyum 5 prc.

Realność ta na tym terminie, jako trzecim po ułożeniu ułatwiających warunków, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków, akt ocenienia, i wyciąg tabularny przejrzeć można w tu sąd. registraturze.

C. k Sąd powiatowy

Drohobycz 9 października 1881.

(7320 1—3) **Edykt.**

L. 8988. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Pawlinę Schur z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Majer i Neche Dienstak wniósł dnia 14 maja 1880 podanie do l. 7413 o wykreślenie sumy 40 zł. z realności pod l. k. 78/79 w Samborze położonej, że ustanowiono dla niej kuratorem ad actum p. dr. Steuermann w Samborze z zastępstwem p. dr. Kohn w Samborze i że pierwszemu z nich doręczono tus. uchwałę tabularną z dnia 18 maja 1880 do l. 7413.

Wzywa się zatem Pawlinę Schur, ażeby potrzebnej informacyi udzieliła postanowionemu kuratorowi, lub też innego zastępcę wskazała sądowi, w przeciwnym bowiem razie, skutki niedbalstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor dnia 12 lipca 1881.

(7496 2—3) **Edikt.**

Zl. 7689. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird in der Exekutionssache des Moses Jolles wider Jakób Sebastian pto 300 fl. ö. W. s. N. G. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jakób Sebastian zum Kurator Johann Kraum aus Neukałusz bestellt, und demselben werden sämmtliche Bescheide in der obigen Exekutionssache zugestellt.

Zugleich wird Jakób Sebastian aufgefordert, damit er dem bestellten Vertretter seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz am 30 August 1881.

(7493) 2—3) **Edykt.**

L. 14750. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie ogłasza, że 22 listopada, 20 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 o godzinie 10tej rano, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 72 w Zabnie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Jędrzeja Białkowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 126 zł. 69 ct.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Reszta warunków i opis zastawu z szacunkiem przejrzeć można w registraturze sądowej

Tarnów 21 września 1881.

(7487 2—3) **Edykt**

L. 2978. C. k Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 7 grudnia 1881 dnia 9 stycznia i 9 lutego 1882. każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Warze pod l. k. 34 położonej Sebastyana Sarnickiego własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 39 zł. 46 ct. w. a. z przynależytościami.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 26 sierpnia 1881.

(7319 2—3) **Edykt.**

L. 10263. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pozwanych Grzegorza Kulczyckiego Smietankę, Łukasza Grochowskiego Teodora Wołoszczaka i innych nieznanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu, wszystkich robotników, którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawo do wynagrodzenia p. Władysława Jaworskiego z roboty przy kolei Dniestrzańskiej koło Sambora wykonane z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Stanisław Trauczyński o uznanie własności i wydanie książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 5464 na 234 zł. 85 ct. w. a. w masie p. Władysława Jaworskiego i jego wierzycieli pod art. dz. 637 1879 r. złożonej wraz z prośbą o zanotowanie wniesienia pozwu w księgach depozytowanych pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10263 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecano.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. Dr. Tarnawskiego i poleca się pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 21 września 1881.

7449 2—3) **Edykt.**

L. 1912.3 C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia Jakóba Geib z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia jemu tusądowej uchwały z dnia 25 września 1880 l. 3318 i wszelkich dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakubowi Geib, Andrusiowi Waków, Danielowi Belmaz i Gabrielowi Wirth o 664 zł. 54 ct. a. w. z. p. n. zapaść mających, ustanowiony został dla niego kurator w osobie p. Józefa Krasowskiego, zastępcy burmistrza w Dolinie, z którym się co do strzeżenia praw swoich porozumieć lub innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Dolina 2 października 1881.

(7310 2—3) **Edykt**

L. 4783. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie wzywa na prośbę Fedka Kurki tegoż brata Jucka Kurkę (Kuroczka) który brał udział jako żołnierz pułku hr. Nuger w bitwie pod Królewcem i od tego czasu zaginął, aby w przeciągu 6 miesięcy dał wiadomość o swem życiu sądowi lub kuratorowi Iwanowi Gornatowi z Doroszowa wielkiego, inaczej uznany zostanie za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy

Kulików dnia 2 października 1881.

(7503 2—3) **Edikt.**

Zl. 752. Am 31 Oktober, am 30 November und am 30 Dezember 1881 jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts zur Einbringung der dem Marcus Samuely gebührenden Forderung pr. 40 fl ö. W s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Fedor Postołowski Babyj gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Tyśmienica sub C Nr. 72 gelegenen Realität abgehalten

Der Schätzungspreis beträgt 340 fl. ö W. hingegen das Vadium 34 fl. ö W. und die übrigen Lizitationsbedingungen können in hg. Registratur eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden die Partheien Moses Schloss, die k. k. Finanz-Prokuratur in Lemberg so wie diejenigen welche inzwischen ein Recht zu dieser Realität erlangt haben, Letztere durch den Kurator Jakób Malinowicz verständigt

Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienitz 30 August 1881.

(7504 2—3) **Edikt**

Zl. 2410. Am 31 Oktober, am 30 November und am 30 Dezember 1881, jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Mar owce sub Nr. 161 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 162 fl abgeschätzten und dem Jakim Baran gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Leisor Pollak gebührenden Forderung pr 50 fl ö. W. s. N G abgehalten.

Das Vadium beträgt 16 fl. 20 kr. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werden.

Vom k. k Bezirks-Gerichte
Tyśmienitz 10 September 1881.

(7516 2—3) **Edykt.**

L. 57122 C. k. Namiestnictwo podaje niniejs em do publicznej wiadomości, że rewizya trasy projektowanej kolei wicynalnej ze Lwowa na Żółkiew i Bełz do So ala, odbędzie się stosownie do § § 10 do 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 maja 1880 dz. p. p. Nr. 57 na dniu 7 listopada b. r. i w dniach następnych w Żółkwi, w gmachu tamtejszego c. k. Starostwa, przyczem zarzuty i przypomnienia interesowanych pisemnie lub też ustnie do protokołu przyjmowane będą.

Badane też będą stosunki tak kolei tej, jak i projektowanej kolei wicynalnej z Jarosławia do Sokala, celem sprawdzenia, której z nich przyznać należy pierwszeństwo ze względu na potrzeby kraju.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 19 października 1881.

(7317 2—3) **Edykt.**

L. 4219. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do pow zechnej wiadomości, że dozwala się celem zaspokojenia 5 prc. odsetków od kapitałów fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego zalegających od intabulowanych w stanie biernym dóbr Łużna z przyległościami wedle Dom. 72 pag. 452 n. 85 on. i Dom. 72 p. 454 n. 39 on. kapitałów fundacyjnych 100.000 złp 20.000 złp. i 30.000 złp. według skali z miesiąca lipca 1805 na 75.757 złp. 17 $^1/_4$ gr. w. w. 15.151 złp. 15 $^1/_3$ gr. w. w. 22 727 złp. 8 $^1/_6$ gr. w. w. zredukowanych, o ile zapłacenie tych odsetków od dłużnika Władysława Skrzyń kiego wykazanem nie będzie, tudzież kosztów egzekucyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwocie 19 zł. 41 ct. w. a., nie mniej kosztów za obecną prośbę w kwocie 17 zł 15 ct. w. a., przyznanych na egzekucyjną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, W sołów, Lisiaki, Krzysztoszówka Podlesie, Kaplica i Niżne, wedle Dom. 372 pag. 76 n. 26 i 27 haer Władysława Skrzyńskiego z ograniczeniem tamże wyrażonem, własnych, według aktu uchwałą z dnia 24 października 1874 l. 4051 do sądu przyjętego, oszacowanych w ślad dekretu nadwornego z dnia 25 cz rwca 1824 Nr. 2017 w dwóch terminach, a mianowicie 13 stycznia 1882 i 24 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pod następującemi warunkami odbyć się mającą:

1. za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akc e oszacowania dto. Łużna dnia 30 listopada, 871 w kwocie 168837 zł. 90 ct.

2. każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek, 10 prc. ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemsk. Towarzystwa kredytowego lub galic. obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego lub wreszcie innych papierach do lokowania pupilarnych kapitałów uzdolnionych, według kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadat k ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeśli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Na wypadek, jeśliby dobra napowyższych dwóch terminach nie mogły b ć sprzedane za cenę wywołania, ustanawia się na zasadzie § § 148 i 152 post. sąd. tudzież dekretu nadwornego z dnia 25 czerwca 1824 Nr. 2017 zb. ust. sąd. term n do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 24 lutego 1882 o godzinie 4 po południu, na którym wierzycieli hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ile że niestawający, jako do większości głosów obecnych wierzycieli przystępujący, uważani będą, poczem dobra te na 2gim terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

4. Co do ciężarów, podatków i innych danin, ciężących na pomienionych dobrach, odseła się mających chęć kupna do Tabuli krajowej wyciągu tabularnego powołanych dóbr w aktach sądowych przechowanego.

O tem zawiadamia się:

1. C. k. Prokuratoryę skarbu imieniem fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego dla panien szlacheckich, dziewcząt wiejskich i kościoła w Szalowy, 2 Władysława Skrzyńskiego do rąk kuratora pana Konstantego Skwirczyń kiego w Krakowie, 3 dzieci ślubne Władysława Skrzyńskiego rodzone i rodzić się mające do rąk kuratora dra Bersona, 4 p. Helenę z Skrzyńskich hrb. Ostrowską w Warszawie, 5 Wysoki skarb i fundusz indemnizacyjny do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, 6 Gminę Łużna imieniem szpitalu ubogich do rąk naczelnika gminy, 7 p. Mieczysława Lewickiego w Koniuszkach. 8 Piotra Grossa we Lwowie, 9 To arzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie, 10 p. Zuzannę hrb Skrzyńską we Lwowie, 11 p Ewelinę 1 Zebrowską 2 Chajecką w własnem imieniu i jako spadkobierczynię Tadeusza Zebrowskiego w Zurawnie, 12 p. Erazma Gołuchowskiego we Lwowie, 13 Mirl Leser z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora dr Zelechowskiego i przez edykta, 14 p dra Macieja Jakubowskiego w Krakowie, 15 c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, 16 wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 21 stycznia 1879 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub uchwały później zapaść mające z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora dr Zelechowskiego.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz 20 sierpnia 1881

(7495 3) **Edykt**

L. 5830. W dniach 17 listopada, 15 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882 o godz 10 rano odbędzie się w tusądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. k. 7/448 i 362/322 w Dolinie ołożonej, ciała tabularnego niestanowiącej Edwarda i Emilii Neczyporowiczów własnej, celem ściągnięcia na rzecz Majera Litwaka kwoty 141 zł. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, ale nie niżej ceny, którąby na zaspokojenie wszystkich wierzycieli hipotecznych wystarczała.

Cena szacunkowa oraz wywołania 450 zł., wadyum 10 prc. takowej.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dolina 2 października 1881.

(7494 2—3) **Edykt.**

L 15101 C. k Sąd pow. m. del. w Tarnowie ogłasza, że 22 listopada, 20 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. k 23 sub. rep. 64 w Bobrownikach małych położonej, wedle wyk. hip. 53 dłużnika Sebastyna Gajdy własnej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności 89 zł. 33 ct. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztą warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnów 21 września 1881.

(7512 2—3) **Edykt.**

L. 41136 C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że w depozycie tegoż sądu prz chowane są od przezzło 30 lat dokumenta na rzecz następujących mas:

1. Bernf ld Marek contra Barber;
2. Dobsch Jan Franciszek;
3. Ettmayer Emilia;
4. Hinkenikel Franciszek;
5. Handel M ndel i Chana;
6. Hand Katsche;
7. Jabłonowska Ludwika;
8. Krajewska Antonina;
9. Komorowska z Karnic ich Weronika;
10 Kłodowski Jędrzej;
11. Keiser Jan:
12. Kompanicki Teodor;
13. Medwej Józef;
14. Ni ołaj Anna;
15. Pökel Józef;
16. Swiczawska Anna;
17. Szafrański Leopold;
18. Tustanowski Jan;
19. Ufniarska Salomea;
20. Wierzbowska Brygida;
21. Wiszniewska Franciszka;
21. Zaremba Benedykt;

Stosownie do dekr tu nadwornego z dnia 1 maja 1837 l. 199 i 6 stycznia 1842 l. 587 wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych dokumentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu podanie o wydanie o tych dokumentów, wykazując prawa swe do takowych do sądu tutejszego tem pewniej wnieśli, ile że po upływie terminu edyktem tym oznaczonego wykazane dokumenta z depozytu wyjęte i oddane będą registraturze sądowej celem dalszego onych przechowania bez wszelkiej odpowiedzialności skarbu państwowego. Szczegółowy spis dokumentów przejrzany być może w regist aturze sądu krajowego.

Lwów dnia 15 października 1881.

(7513 2—3) L. 50955.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności pierwsze o rocznych 300 złr. utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym uniwersytetu we Lwowie.

Drugie stypendyum o rocznych 200 zł. przeznaczone jest dla młodzieńca oddającego się naukom w kr jowych szkołach gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy J. Wmu. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na S ale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć m trykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w nauka h a w szcz gólności i ostatnie świadectwa szkolne

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 17 października 1881.

(7501 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7196 C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokoje ie wierzytelności zakładu kred. włoś. przeciw Hryciowi Wołoszynowi w kwocie 300 zł. w dniu 25 listo da 1881 pub iczna sprzedaż realności pod l. 44/74/120 w Pietnicach poło żonej, o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 600 zł. o zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastą i sprzedaż poniżej ceny szacunkowej Nabywca obowiązazanym będzie przy licytacyi zakład, a połowę ceny kupna w 30 dniach po prawom cności aktu licytacyi, a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Res tę warunków wolno w tut. sąd. registr turze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richt ra z Dobromila.

Dobromil 4 Października 1881.

(7347 2-3) **Edykt.**

L. 11416. Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz c. k. upr. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 34645 zł. 94 ct a. w., z odsetkami po 7% od dnia 27 czerwca 1878 bieżącemi i kosztami egzekucyi dawniej w kwocie 23 zł. 9 ct., przyznanymi należącej się c. k. uprz. bankowi hipotecznemu we Lwowie, po trzech terminach licytacyjnych minionych bez s utku ponowną przymusową w drodze publicznej licytacyi uskutecznić się mającą sprzedaż części dóbr Balicze zarzeczne czyli podgórze w powiecie Żydaczowskim położonych, wedle Dom. 55 pag. 232 n 24 haer i Dom. 177 pag. 238 n. 31 haer masy spadkowej Klementyny Broniewskiej własnych, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym tylko terminie, a to dnia 7 grudnia 1881 o godz. 10 rano, także niżej ceny wywołania 141810 zł. za jaką bądź cenę, wadyum wynos 5% tej ceny wywołania.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia oraz wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 stycznia 1881, to jest po dniu wydaniu wyciągu tabularnego nabyli prawo zastawu na częściach dóbr Balicze zarzeczne czyli podgórne, jakoteż którymby uchwała licytacyjna lub też poniżej zapaść mające uchwały, doręczone być nie mogły z tą uwagą, że sąd tymże postanowił kuratora ad actum dra Burzynowskiego w Samborze z zastępstwem dra Witza również w Samb rze zamieszkałego.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7500 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7195 C k Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzyt lności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie spadkowej Jurka Chadaj, Maryi Chadaj i Annie Podpilnej w kwocie 400 zł. w dniu 25 listopada 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Kniażpolu położonej, o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 800 zł., a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie przy licytacyi zakład a w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego połowę ceny kupna, a resztę w dalszych 30 dniach złożyć

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 4 października 1881.

(7465 2—3) **Edykt.**

L. 23692. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca i życia Józefa Kleinberga i niewiadomych z imienia, z życia i miejsca pobytu jego możliwych spadkobierców i prawo nabywców, że przeciw nim p. Hersch Hammermann pozew dnia 30 września 1881 do l. 23692 o uznanie że w stanie biernym $^1/_3$ części realności pod lk. 8 w Drohobyczu intabulowane suma 136 zł. m. k. przez zadawnienia zgasła i wyextabulowaną być ma, wniósł w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1881 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie BN. 6 wyznaczono, ustanawiając zarazem dla pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Fruchtmanna, któremu pozew dekretowany się dorocza, jest tedy rzeczą pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż potrzebnych srodków do przeprowadzenia sporu udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi ukazać. w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przepisać będą musieli.

Drohobycz 6 października 1881.

(7478 2—3) **Edykt.**

L. 6748. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojnia sumy 118 zł. z pn. przez Berla Mischla przeciw Piotrowi Ganz wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 17 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż niewydzielonej połowy z realności pod l. 1 w Nikonkowicach Starostwie lwowskiem położonej, prz dt m Piotra Ganza a obecnie Dwory Schacht własnej, wykazem hipote znym dla gminy Nikonkowice n. 22 objętej. Cenę wywołania, stanowi wartość szacunkowa 504 zł., zakład wynosi 50 zł. 40 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 grudnia 1881 o godz. 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 15 marca 1881 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda, c. k. notarjusza ze Szczerca, ku atorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądwej registraturze.

Szczerzec dnia 20 września 1881.

(7515 2—3) **Edykt.**

L. 46670. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek p. Władysława Dobrzyńskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwok Dr. Raresa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 listopada 1881 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, na takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 14 stycznia 1882 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 23 października 1881.

(7394 3—3) **Edykt.**

L. 11122. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Pesie Rappaport odbędzie się dnia 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 10 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Gerschona Bard i Rawe Golde Bard pod l. 306 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1028 zł. 21 ct. w. a., na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej od wszystkich, na realności tej ciążących długów.

Wadyum 102 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Sternklara a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 7 września 1881.

(7439 3—3) **Edykt.**

L. 4098. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 1 października 1881 l. 4938 został Michał Hubicki z Krynicy za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Franciszka Pietruszewskiego.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 12 października 1881.

(7462 3—3) **Edykt.**

L. 2337. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Zellermajerowi pto 1405 zł. 8 ct. z pn., odbędzie się na dniu 13 grudnia 1881, o godz. 8 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika w Husiatynie pod l. 24 położonej, pod warunkami w tus. uchwale z dnia 30 maja 1880 l. 1514 normowanemi.

Husiatyn dnia 29 września 1881.

(7477 3—3) **Edykt.**

L. 6313. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. przez Leisera Mischla od Maryanny Chominowej wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10 listopada i 15 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż niewydzielonej połowy z realności dłużniczki pod l. 81 w Piaskach Starostwie Lwowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 160 zł. zakład wynosi 16 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 grudnia 1881 o godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły, opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 8 września 1881.

(7473 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5045. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 20 zł. a. w. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 58st 71 n. w Pohorcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Bartka Medyka własnej, na trzech terminach dnia 22 listopada 1881, 22 grudnia 1881 i 23 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 8 lutego 1882 tamże. Cena wywołania 485 zł., wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza i pana Antoniego Górskiego w Komarnie.

Komarno dnia 7 sierpnia 1881.

(7486 3—3) **Konkurs** L. 17783.

na posadę ekspedyenta pocztowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Niezwiskach w starostwie Horodenskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory: płaca 200 zł., i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Podania należy wnieść do 4 tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 października 18881.

(7464 3—3) **Edykt**

L. 23690. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefa Mauthnera a mianowicie Matiasza Mauthnera, Reginy Szabenbeck, Katarzyny Sabatowskiej, Anny Raslet, i Teresy Dziamskiej, dla tychże możliwych spadkobierców i prawonabywców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Hersch Hammermann pozw dnia 30 września 1881 l. 23690 o uznanie, że w stanie biernym 1/5 części realności pod l. k. 8 m. w Drohobyczu intabulowana suma 1070 zł. w. a., a względnie resztująca suma 160 zł. m. k. przez zadawnienie zgasła i ze stanu biernego tej realności wykstabulowaną być ma, wniósł, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1881 o godzinie 9tej rano B. N. VI w tutejszym sądzie wyznaczono, ustanawiając z razem dla pozwanych kuratora pana adwokata dra pana Fruchtmanna, któremu pozew dekretowany się doręcza.

Jest tedy rzeczą pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić lub innego pełnomocnika sądowi ukazać, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 6 października 1881.

(7467 3—3) **Edykt.**

L. 8870. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1881, zawsze o godzinie 10tej rano w biurze VI odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Rosenthala i Jakóba Ratha w kwocie 1200 zł. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 118 w Kołomyi ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Fibisza Leizora dw. im. i Sprincie Schnebalgów własnej.

Cena wywołania, cena szacunkowa 997 zł. 50 ct., wadyum 99 zł. 75 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli, dla tych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczonemi być nie mogły, jako też dla tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym do sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego.

Kołomyja dnia 22 września 1881.

(7466 3—3) **Edykt**

L. 8304. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia Maryannę Ochmanę, Szymona Ochmana, Wojciecha Ochmany, Tomasza Ochmana i Józefa Ochmana, jako też tychże spadkobierców lub prawonabywców, że Wojciech Ochman pod dniem 25 kwietnia r. b. do l. 4047 wniósł przeciw nim pozew o wykreślenie kwoty 173 zł. 36 4/6 ct. w. a. i że w tej sprawie termin do sumarycznej rozprawy na dzień 3 listopada 1881 o godz 9 z rana wyznaczonym został.

Jednocześnie ustanowił Sąd dla powyżej wzmiankowanych kuratora w osobie pana adwokata dra Erllera w Białej i wzywa się pozwanych, ażeby co do ich obrony z kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę Sądowi oznajmili, inaczej wynikające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 5 września 1881.

(7463 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6121. Iwan Krakowiecki z Żółtaniec uznany został marnotrawcą.

Kurator jego Daniło Krawiec zwany Jawniuk z Żółtaniec.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików 18 października 1881.

(7489 3—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że pan dr. Józef Pająk wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 22 października 1881 do l. 566 z dniem 22 października 1881 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów dnia 22 października 1881.

(7461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4814. W dniach 3go listopada, 1go grudnia 1881 i 5go stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 67 subrep. w Rakowie położonej dłużnika Stefana Mykietyna własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 350 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Dolina dnia 26 września 1881.

(7460 3—3)

Meierhofs-Verpachtung in der Bukowina

Z. 5469. Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, auf der Domäne Solka gelegene Meierhof Koman, bestehend aus einer Grundarea von cirka 570 Joch darunter 558 Joch Aecker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirthschafthsgebaüden, mit Brennerei sammt Einrichtung, ist auf zwölf Nuzungsjahre ab 1 Mai 1882, nähmlich auf die Zeit vom 1 Mai 1893 bis Ende Oktober 1882 im Offert-wege zu verpachten.

Dieser Meierhof ist an der Reichsstrasse, 16 Kilometer von der Stadt Radautz und 22 Kilometer von der Eisenbahnstation Hadikfalva entfernt, gelegen.

Offerte, welche mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direction, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 16 November l. J. Mittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 1000 Gulden im Baaren, oder in annehmbaren, öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz am 17 Oktober 1881.

(7471 3—3) **Edikt.**

Z. 102 Vom Haliczer k. k. Bezirksgerichte wird zur Hereinbringung der durch Hersch Kaufmann als Rechtsnehmer der Marya Sawicka wider die Eheleute Michael und Marya Pawłowscy erstiegten Wechselforderung von 60 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der diesen Letzteren gehörigen in Halicz sub CN. 30 alt 97 neu gelegenen Realität in 2 Terminen nähmlich am 3 November 1881 und 5 Dezember 1881, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der hiesigen Gerichtskanzlei abgehalten und dabei diese einen Tabularkörper bildende Realität nur über oder um den Schätzungswerth von 1325 fl. ö. W. veräußert werden.

Das Vadium beträgt 133 fl. ö. W.

Der Schätzungsakt, die Lizitationsbedingnisse und der Grundbuchsextrakt können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

Halicz den 19 Jänner 1881.

(7436 3—3) **Edykt**

L. 42863. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 lipca 1881 do l. 33701 wniósł Alexander Tarnawski podanie o zaintabulowanie go za właściciela folwarku Bronki. Gdy miejsce pobytu Krystyana Bachmana, któremu ts. uchwała z dnia 6 sierpnia 1881 l. 33701 na to podanie wydana ma być doręczoną, nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Bobownik kuratorem mianowany.

O czem się Krystyana Bachmana zawiadamia.

Lwów 1 października 1881.

(7340 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1203. W dniach 24 listopada, 23 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 69 subr. 52 w Grąziowie położonej, dłużników Pawła i Katarzyny Hłuchanycz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7341 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 1991. W dniach 24 listopada, 23 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 70 subr. 108 w Grąziowie położonej, dłużnika Wasyla Poliziaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Reszta warunkow w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 sierpnia 1881.

(7390 3—3) **Edykt.**

L. 8383. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi czyni wiadomo, iż na żądanie Zbiorowej kasy sierocińskiej c. k. urzędu podatkowego w Kołomyi w celu zaspokojenia kwoty 250 zł. z pn., przedsięwziętą zostanie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Kołomyi położonej, wedle Dom. IV p. 254 n. 1 haer. własność Jana i Leonii Siemiginowskich stanowiącej, w dniu 21 listopada, 5 grudnia i 19 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi pod następującemi warunkami.

Cena wywołania stanowi 860 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma do rąk komisarza licytacyę prowadzącego wadyum 10 prc. ceny wywołanej tj. 86 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych, wedle ostatniego kursu.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na ostatnim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych. którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adwokata dr. Rascha ustanowionego.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja 29 września 1881.

(7399 3—3) **Licytacya** L. 6336.

przymusowa realności Nr. tab. 214 i 3/4 z gruntu Nr. tab. 135 w Folwarkach wielkich położonej obecnie stanowiącej jedno ciało hipoteczne wykazem 549 objętej Maryi Wiszniewskiej własnej na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie pto 800 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 listopada, 13 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania 3142 zł. 20 ct. wadyum 10pr. gotówką lub efektami.

Sprzedaż nastąpi na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej szacunku, na trzecim terminie także niżej, jednakowoż aż do pokrycia zahypotekowanych wierzytelności.

W razie niesprzedania mają wierzyciele hypoteczni 12 stycznia 1882 o 4 godzinie po południu ułatwiające warunki ułożyć, przyczem niejawiący się będą do większości głosów jawiących się doliczeni.

Dla wierzycieli po dniu 3 kwietnia 1881 do tabuli weszłych, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dr. Wilhelma Ornsteina.

Brody dnia 29 lipca 1881

(7395 4—3) **Edykt.**

L. 7506 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza asygnacyi kupieckiej z daty Brody 19 kwietnia 1868 na 350 talarów kurant opiewającej dnia 30 kwietnia 1868 płatnej przez Chaję Katzenellenbogen na ordrę S (Salamona) Zimanda wystawionej ażeby takową do dni 45 nam przedłożył inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Złoczów 23 września 1881.

(7389 3—3) **Edykt.**

L. 6712. C k. Sąd obwodowy, jako wekslowy w Kołomyi czyni wiadomo, że na żądanie Mortki Frenkla i Kassiela Ladena prawonabywcy Barucha Hullesa w celu zaspokojenia sumy wekslowej 1050 zł. w. a z pn, przymusowa publiczna sprzedaż realności Benjamina Rath ut libr. haer. Tom. I pag. 865 n. 6 i haer Tom. II pag. 553 n. 4 własnych, w Kołomyi położonych, a składających się ze sklepu pod l. k. 66 i części realności pod l. k. 112 2/4 na dniu 18 listopada 1881 i na dniu 12 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądu obwodowego w Kołomyi pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 2635 zł.

Chęć kupienia mający złożyć mają wadyum 10 prc. ceny wywoławczej, tj. 263 zł. 50 ct. w. a., w gotówce lub w obligacyach państwowych wedle ostatniego kursu.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, w takim razie do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się nowy termin na dzień 18go grudnia 1881 o godzinie 10tej rano.

Bliższe warunki protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można każdym razem w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającej realności po dniu 6 lipca 1881 prawo jakowe nabyli, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała licytacyjna lub inne wydać się w tej sprawie mające uchwały wcale lub przed terminem licytacyjnym doręczyć nie było można, przez kuratora w osobie adw. dra Trachtenberga w Kołomyi ustanowionego i przez edykta.

Kołomyja dnia 29 września 1881.

(7397 3—3) **Edykt.**

L. 7231, C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż wsprawie spadkobierców Róży Hersteinowej przeciw Józefowi Hantschlowi i innym pto 6000 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 listopada 1881 i 9 stycznia 1882 o 10 z rana egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 485/513 w Bochni położonej, wykazem hipot. l. 485 objętej, w 7/10 częściach Jakóba Leśniaka, zaś w 3/10 Julii Hantschlowej własnej na 18 396 zł. 80 ct. oszacowanej, jako też realności pod Nr. 54 w Chodenicach położonej, wykazem hip. 64 objętej, Ludwiki Gutowskiej, Jana Hantschla, Alberta Hantschla i Jakóba Leśniaka własnej, na 4190 zł. oszacowanej, a to każdej realności z osobna, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Sprzedaż 5/10 części realności Nt. 485/513, Jakóba Leśniaka własnych rozciągniętą zostaje także na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Jana Bradengayera pto. 3000 zł.. Gdyby przy tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, nastąpi w dniu 9 stycznia 1882 o 3 pop. ułożenie warunków lżejszych.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia dnia 20 września 1881.

Zl. 17552. **Lizitations-Kundmachung.** (7527)

Von der k. k. Finanz-Bezirks Direction in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 14 November 1881 unter den der Lizitations-Kundmachung der k k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg vom 9 August 1881 Zl. 36773 (Gazeta Lwowska Nr 199 z dnia 1 września 1881) enthaltenen Bedingungen wegen Verpachtung der ärarischen Mauth-Stationen in Janczyn und Nowosiółki auf der Zeit vom 1 Jänner 1882 bis Ende Dezember 1882, oder auf zwei Jahre vom 1 Jänner 1882 bis Ende Dezember 1883, oder auch auf drei Jahre vom 1 Jänner 1882 bis Ende Dezember 1884. Die zweite Lizitation bei der k k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody abgehalten werden wird

Der Ausrufspreis beträgt an jährlichen Pachtzinse für Janczyn 1701 fl. und für Nowosiółki 750 fl.

Die mündliche Versteigerung dieser Mauth-Stationen findet einzeln oder im Complexe am 14 November 1881, um 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags statt

Schriftliche Offerten auf diese Stationen einzeln oder im Complexe müssen unbedingt längstens bis 13 November 1881, 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande dieser k k. Finanz-Bezirks-Direction belegt mit dem Vadium in sechstem Theile des Ausrufspreises wohl versiegelt, so auch nach dem vorgeschriebenen Formulare verfaßt einlangen.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Brody am 21 Oktober 1881.

(7491 1—3) **Edikt.**

Zl. 13729. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immerbefindliche bewegliche so wie über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Eheleute Hersch Kreppel und Henie Lea Kreppel Kaufleute in Drohobycz der Konkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k k. Landesgerichtsrats Dr. Eduard Bauch in Drohobycz und als einstweiliger Massaverwalter Landes-Adwokat Dr. Fruchtmann bestimmt.

Alle diejenigen welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k k. Kreisgerichte oder bei dem k. k Bezirksgerichte in Drobobyc nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung, der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 10 Jänner 1882 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagfatzung auf den 8 November 1881 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskommissär in Drohobycz anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Einbringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder in Drohobycz wohnen, errinnert, daß sie nach § 111 einen in Drohobycz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden

Sambor 21 Oktober 1881.

(7169 1—3) **Edykt.**

L. 5358. C. k sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Tekli Sakowicz przeciw Aleksandrowi i Albinie Kociatkiewicz pto. 6000 zł. w. a. z pn odbędzie w zabudowaniu tusądowem dnia 26 listopada 1881 o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna licytacya gruntów rustykalnych pod nazwą „Albinówka" ciało hipoteczne wykazem l. 296 gminy katastralnej Serwyry z Jackowcami objęte, stanowiących, dłużników Aleksandra i Albiny Kociatkiewicz własnych, składających się z pól o nych i łąk w łącznej płaszczyznie 60 morgów 1455 kwadr. sążni.

Sprzedaż tych gruntów nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa 7290 zł. w. a. stanowi cenę wywołania, zaś wadyum wynosi 729 zł. w. a, które każdy z kupicieli do rok komisyi licytacyjnej złożyć jest obowiązanym.

Reszta warunków, stan tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się p. Teklę Sakowicz do rąk p. adw. Dr. Semilskiego, egzekutów pp. Aleksandra i Albinę Kociatkiewicz, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, dalej wierzycieli hipotecznych a mianowicie: Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, p. Bolesława Chmielowskiego, p. Eleonorę Harasiewicz, p. Samuela Schohan i Dawida Schohan, wreszcie też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem licytanyjnym doręczonem być nie mogło, na ręce ustanowionego kuratora p. Mikołaja Krasowskiego w Zborowie

C. k sąd powiatowy.

Zborów dnia 19 sierpnia 1881.

(7525 1—3) **Edykt**

L. 2530. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1881 i 25 stycznia 1882, odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 305 w Brzeżanach położonej wedle Dom. Tom. I. pag. 188 n. 1 haer Lewi Kronberga własnej, ku zaspokojeniu c k. uprzyw galic akcyj. banku hip. we Lwowie następujących sum 56 zł., 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 2200 zł w. a., zaś wadyum 220 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w galic. obligacyach indem. lub obligacyach długu pańs wa albo w listach zastawnych galic. tow. kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw gal. akcyj. banku hip. lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku, wedle kursu ostatniego w gazecie lwowskiej ogłoszonego.

Realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 1 lutego 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do wiekszości głosów przystępujący uważani będą.

Reszta warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 20 kwietnia 1881.

(7524 1—3) **Edykt.**

L. 6674. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia niniejszem, że w celu zniesienia współwłasności placu pod l. k. 12 m w Stanisławowi między Zuzią Rozentower, a nieobecnego Kasiela Lutinger i jego nieobecnych towarzyszów, odbędzie się w dniu 28 października, 18 listopada i 16 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 w tymże sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonego placu pod l. k. 62 m. w Stanisławowie położonego pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 954 zł. w. a.

2. Wadyum wynosi kwotę 95 złr. 40 ct. w. a.

3 Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 marca 1881 prawo hipoteki na tym placu uzyskali do rąk ustanowionego niniejszem w osobie p adw, Dr. Bardacha z zastępstwem p. adw. Dr. Wurzla i przez edykt.

Stanisławów 17 sierpnia 1881.

(7522 1—3) **Edykt**

L. 4486 C. k. sąd obwodowy Rzeszowski ustanawia dla z miejsca pobytu nieniewiadomego Zygmunta Chmielewskiego w sporze Magdaleny Chmielewskiej przeciw temuż o rozdział od stołu i łoża, kuratora w osobie adwokata Dr. Bindera z zastępstwem adwokata Dr. Reinesa wyznaczając w tej sprawie do dalszej rozprawy termin na dzień 17 listodada 1881 o godzinie 10 rano.

O tem Zygmunta Chmielewskiego się zawiadamia z wezwaniem, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Rzeszów 30 września 1881.

(7530) **Obwieszczenie.**

L. 555. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Uhnowskiego, urzędująca zawiadamia, że od dnia 27go października 1881 aż do dnia 3go listopada 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Uhnowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Nowosiółki przednie i Kardynalskie leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 4go listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Uhnów dnia 23 października 1881.

(7428) **Obwieszczenie.**

L. 37631. C k Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na miejsce byłego c. k. adjunkta p. Zminkowskiego c. k. radca sądu krajowego dr. Łopuszański komisarzem konkursowym dla masy konkursowej Jana Górskiego ustanowionym został.

Lwów 8 października 1881.

(7483) **Obwieszczenie.**

L. 37632. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce byłego adjunkta p. Zminkowskiego c. k. radca sądu krajowego Mochnacki komisarzem konkursowym masy konkursowej F. Wakarecego ustanowionym został.

Lwów dnia 8 października 1881.

Doniesienia prywatne.

(7488 2—2) L. 1449)

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy urzędzie gminnym w Zbarażu ogłasza się niniejszem konkurs.

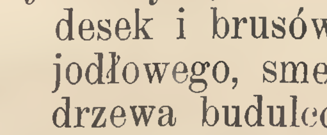
Kandydaci mający chęć ubiegania się o tę posadę, do której płaca roczna w kwocie 500 zł. jest przywiązana, winni podania swoje, jeżeli są w czynnej służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, przeciwnie zaś bezpośrednio wnieść do Zwierzchności gmin. miasta Zbaraża do 30 dni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, załączając do takowych potrzebne dokumenta, a to: a) metrykę urodzenia b) dowody ukończonych nauk c) znajomości ustaw krajowych i manipulacyi urzędowej d) świadectwo moralności i e) krótki opis przebiegu swego życia.

Posada wzmiankowana będzie obsadzoną na rok jeden prowizorycznie, po którego ukończeniu, jeżeli kandydat odpowie wymogom służby, będzie mógł być stabilizowanym.

Zwierzchność gminy miastk

Zbaraż 21 października 1881.

L. 7528. Towarzystwo C. k. uprzyw. (21482 1—2)

kolei żelaz. Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasskiej

Na rok 1882 rozpisuje się.

Dostawę

Za ofertami następujących materyałów j. t.:

2810 metr. sześć. jodłowych, smerekowych lub sosnowych desek i brusów.

378 „ „ jodłowego, smerekowego lub sosnowego drzewa budulcowego.

73000 bież. metr. łat rzniętych.

80 metr. sześć. topolowych brusów i.

300 sztuk dębowych słupów telegraficznych.

Oferty ostemplowane i opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę materyałów drzewnych, tartych i budulca" winne być wniesione najdalej do dnia 10 listopada b. r., godziny 11tej z rana do Dyrekcyi ruchu we Lwowie, lub do głównego zarządu w Wiedniu (Elisabethstrasse 9.)

Wadyum wynoszące 5 prc. wartości oferowanego materyału należy złożyć w osobnej kopercie w głównej kasie towarzystwa we Lwowie lub Wiedniu.

Szczegółowe wykazy dostarczyć się mających materyałów, tudzież warunki dostawy, mogą być przejrzane w zarządzie materyałów we Lwowie lub na żądanie pocztą przesłane.

Lwów w październiku 1881.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „[illegible]hl".